Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Cena 50 gr.

SŁOWO LUDU

Nakł. 79.641

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

ROK XI. 249 (3565) KIELCE, PONIEDZIAŁEK, 5 WRZEŚNIA, 1960 R.

Dziś Warszawa wita delegację partyjno - rządową Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej

DZIŚ, w poniedziałek, przybywa do Polski na zaproszenie Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej z wizytą przyjaźni delegacja partyjno - rządowa Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej.

Delegacji przewodniczy I sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Antonin Novotny.

W skład delegacji wchodzą:

Jaromir Dolansky — członek Biura Politycznego KC KPCZ i wicepremier

Inż. Otokar Simunek — członek Biura Politycznego KC KPCZ, wicepremier i przewodniczący Państwowej Komisji Planowania

Inż. Ludmila Jankovcova — zastępca członka Biura Politycznego KC KPCz i wicepremier,

Vaclav David — członek KC KPCZ i minister spraw zagranicznych

Dr H. C. Josef Plojhar — przewodniczący Czechosłowackiej Partii Ludowej i minister zdrowia

Josef Lenart — członek KC KPCZ, sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Słowacji i członek Prezydium Zgromadzenia Narodowego

Antonin Kapek — członek KC KPCZ, dyrektor fabryki CKD Praha

Drahomir Kolder — zastępca członka KC KPCZ i I sekretarz Komitetu Okręgowego KPCZ Kraju Północno Morawskiego

Pavel Bucak — członek KC KPS, przewodniczący spółdzielni produkcyjnej Grauc Petrovce, poseł do Zgromadzenia Narodowego.

Delegacja przybywa samolotem, który wyląduje o godz. 11 na lotnisku Okęcie, gdzie nastąpi uroczyste powitanie.

Następnie goście przejadą ulicami Warszawy do Belwederu. Mieszkańcy stolicy witać będą delegację bratniej Czechosłowacji na trasie przejazdu prowadzącej ulicami: Aleja Żwirki i Wigury, Raszyńska, Filtrowa, Nowowiejska, Plac Zbawiciela, Aleja Wyzwolenia, Aleje Ujazdowskie.

(Na str. 3 czytaj: „Witamy przyjaciół znad Wełtawy")

Życiorys I sekretarza Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji prezydenta CZECHOSŁOWACKIEJ REPUBLIKI SOCJALISTYCZNEJ ANTONINA NOVOTNEGO

Pierwszy sekretarz Komitetu Centralnego Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — Antonin Novotny jest jednym z najwybitniejszych działaczy czechosłowackiego ruchu robotniczego.

Antonin Novotny urodził się dnia 10 grudnia 1904 r. w rodzinie robotniczej. Od wczesnej młodości aktywnie działał w Komunistycznej Partii Czechosłowacji do której wstąpił w 1921 r.

Od 1928 r. pełnił szereg kierowniczych funkcji partyjnych. W 1935 r. brał udział w VII Kongresie Międzynarodówki Komunistycznej w Moskwie. W 1937 r. wybrany został sekretarzem okręgowego kierownictwa partii w Pradze, a następnie okręgowym sekretarzem partii w Hodoninie.

W latach okupacji Antonin Novotny zostaje członkiem kierownictwa okręgu praskiego Komunistycznej Partii Czechosłowacji działającej w podziemiu. Po aresztowaniu przez gestapo we wrześniu 1941 r. był więziony w obozie koncentracyjnym w Mauthausen, gdzie był jednym z organizatorów walki podziemnej w obozie.

Rozwój wydarzeń w ostatnim czasie wskazuje na konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i unormowania sytuacji w Berlinie zachodnim

NOTA RZĄDU ZSRR do rządu NRF

MOSKWA PAP. — Minister spraw zagranicznych ZSRR A. Gromyko 3 bm. wręczył ambasadorowi NRF H. Krollowi notę rządu radzieckiego, która jest odpowiedzią na notę rządu NRF z dnia 17 sierpnia br.

Rząd Związku Radzieckiego jak również rządy innych pokój miłujących państw — podkreśla m. in. nota — nie będą biernymi obserwatorami wyposażenia zachodnioniemieckich odwetowców w broń przy pomocy której mogą wciągnąć świat do zawieruchy wojennej.

Nota zaznacza, że rząd NRF przestał ukrywać swe plany dotyczące atomowego uzbrojenia Bundeswehry i usiłuje usprawiedliwić swe militarne posunięcia powołując się na „równe prawa w dziedzinie zbrojeń".

Następnie nota stwierdza iż rząd NRF wszedł na drogę świadomego zaostrzania stosunków ze Związkiem Radzieckim. Minister obrony NRF i byli generałowie hitlerowscy piastujący obecnie wysokie stanowiska w Bundeswehrze otwarcie się przechwalają że wkrótce będą dysponowali bronią, której zasięg działania obejmie ważne ośrodki Związku Radzieckiego.

W wypadku rozniecenia wojny przeciwko Związkowi Radzieckiemu — podkreśla nota — w wojnie tej wszystkie narody poniosłyby poważne ofiary lecz jednak dla NRF wojna taka oznaczałaby całkowitą katastrofę.

Związek Radziecki — stwierdza nota — zawsze występował i występuje na rzecz polepszenia stosunków z NRF. Sprawa polepszenia stosunków radziecko - zachodnioniemieckich zależy całkowicie od rządu NRF. Rozwój wydarzeń w ostatnim czasie wskazuje na konieczność zawarcia traktatu pokojowego z Niemcami i na tej podstawie unormowania sytuacji w Berlinie zachodnim. Rząd radziecki — głosi nota — jest przekonany, że problem ten w najbliższym czasie zostanie rozwiązany. Jeżeli rząd NRF nie będzie chciał uczestniczyć w podpisaniu traktatu pokojowego to będzie on zawarty bez udziału tego rządu.

W zakończeniu nota przypomina iż na podstawie bezwarunkowej kapitulacji Niemiec mocarstwa sojusznicze mają prawo do podjęcia odpowiednich kroków aby zapobiec odrodzeniu w jakiejkolwiek formie militaryzmu niemieckiego.

Uroczystość w Helsinkach z udziałem N. CHRUSZCZOWA

HELSINKI PAP. W sobotę wieczorem w Teatrze Narodowym w Helsinkach odbyła się jubileuszowa uroczystość w związku z 60-leciem urodzin prezydenta Finlandii Urho Kekkonena. Zgromadzili się tu licznie przedstawiciele społeczeństwa z całego kraju, członkowie rządu z premierem Suksalainenem na czele, członkowie parlamentu, korpus dyplomatyczny, działacze państwowi i społeczni itd. W jednej z lóż zajął miejsce jubilat — prezydent Kekkonen, w drugiej — przewodniczący Rady Ministrów ZSRR, N. S. Chruszczow.

(Ciąg dalszy na str. 3)

„Plon niesiemy, plon"

Centralne dożynki w Warszawie

W pierwszą niedzielę września — 4 bm. Warszawa gościła mieszkańców wsi z całego kraju. Na barwnym—wypełnionym przez ponad 100 tys. osób Stadionie Dziesięciolecia odbyły się XVI dożynki w Polsce Ludowej. Ok. 45-tysięczna delegacja żniwiarzy złożyła w imieniu wsi polskiej meldunki, iż mimo niezwykle trudnego dla rolnictwa roku, uzyskane przez nią wyniki produkcyjne nie będą w ostatecznym rachunku niepomyślne, że plon został zebrany. Obok chłopów wzięli udział w tegorocznym święcie plonów liczni robotnicy i żołnierze, z których wielu pomagało wsi w ciężkich dniach sprzętu zbóż.

Na uroczystości dożynkowe przybyli przedstawiciele kierownictwa PZPR i ZSL oraz najwyższych władz państwowych: gospodarz dożynek — Władysław Gomułka oraz Stefan Ignar, Aleksander Zawadzki, Józef Cyrankiewicz i Bolesław Podedworny, członkowie Biura Politycznego i Sekretariatu KC PZPR, członkowie Prezydium i Sekretariatu NK ZSL, liczni ministrowie, członkowie Rady Państwa, przedstawiciele organizacji społecznych, generalicja, działacze kółek rolniczych. Na trybunie honorowej zajęły też miejsca bawiące w Polsce delegacje chłopów z NRD, Bułgarii,

(Dokończenie na str. 2)

Wł. Gomułka przewodniczącym delegacji PRL na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ

Na wspólnym posiedzeniu Rady Państwa i Rady Ministrów odbytym w dniu 3 września 1960 roku ustalony został następujący skład delegacji Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej na XV sesję Zgromadzenia Ogólnego ONZ:

Przewodniczący delegacji: I sekretarz Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, członek Rady Państwa, Władysław Gomułka,

Członkowie delegacji:

minister spraw zagranicznych Adam Rapacki,

wiceminister spraw zagranicznych Józef Winiewicz,

dyrektor Departamentu Prawno - Traktatowego w Ministerstwie Spraw Zagranicznych, minister pełnomocny, prof. dr Manfred Lachs,

ambasador nadzwyczajny i pełnomocny Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w stałym przedstawicielstwie PRL przy ONZ — Bohdan Lewandowski.

Na str. 2 publikujemy przemówienie W. Gomułki na dożynkach centralnych w Warszawie.

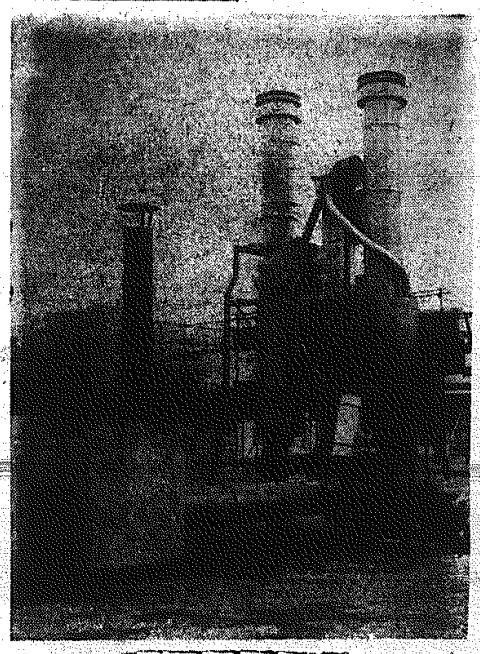

Z okazji odbywających się w stolicy Centralnych Dożynek zorganizowano na Placu Defilad w Warszawie wystawę maszyn rolniczych i budownictwa wiejskiego. Wystawa obrazuje produkcję przemysłu dla potrzeb rolnictwa, osiągnięcia i perspektywy kółek rolniczych, spółdzielni produkcyjnych i państwowych gospodarstw rolnych oraz kierunki rozwoju przemysłu budowy maszyn rolniczych. Wystawę tę zwiedzili członkowie kierownictwa partii i rządu, m. in. Władysław Gomułka i Józef Cyrankiewicz.

Na zdjęciu: Pierwsza polska suszarnia fluidyzacyjna do ziarna produkcji Inowrocławskiej Fabryki Sprzętu Rolniczego.

CAF — fot. Szyperko

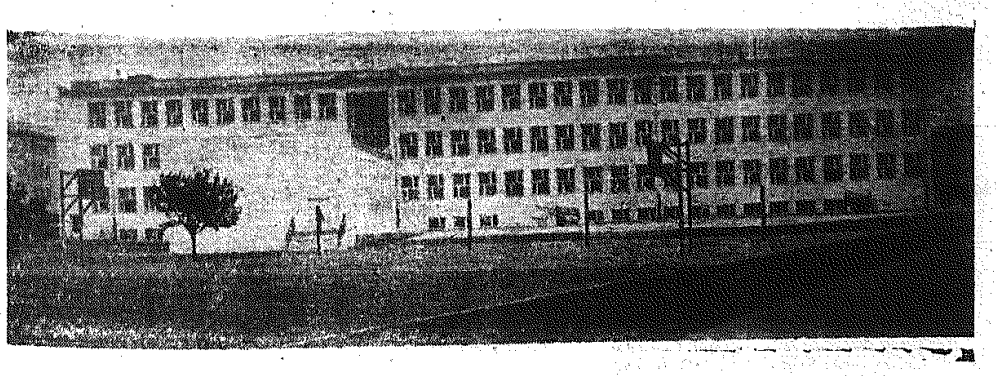

Szkoła ze składek

Szkoła wybudowana została ze składek budowlanych Warszawy.

Na zdjęciu: Nowy budynek szkoły im. T. Kościuszki w Warszawie.

CAF — Fot. Sokołowski

Spotkanie Adenauera z Fanfanim

RZYM PAP. We włoskim miasteczku Varese w pobliżu granicy szwajcarskiej odbyło się w piątek spotkanie kanclerza NRF Adenauera z premierem Włoch Fanfanim oraz z ministrem spraw zagranicznych Segni.

Do kół dziennikarskich przedostały się pewne informacje na temat charakteru spotkania przywódców Włoch i NRF. Adenauer dążył do zapewnienia sobie poparcia Włoch w sprawie wyposażenia Bundeswehry w broń atomową oraz w kwestii wschodnich granic Niemiec. Pragnie on także, aby przywódcy włoscy popierali stanowisko odwetowców bońskich w tych sprawach podczas dzisiejszego spotkania z prezydentem de Gaulle'm.

Czechosłowackie „Skody" coraz częściej spotykane na polskich drogach...

CAF. fot. Radziszewski

Do Czechosłowacji — bez wiz

W wyniku rozmów, przeprowadzonych między przedstawicielami ministerstw spraw zagranicznych Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej zniesiony został w końcu sierpnia br. obowiązek wizowania dokumentów podróży dla wyjazdów prywatnych i turystycznych do PRL i CSRS jak również przy podróżach tranzytowych obywateli obu krajów. Przyczyni się to do dalszego zacieśnienia przyjaznych stosunków między obu krajami.

Militaryści zawróceni od granic NRD

BERLIN PAP. Agencja ADN donosi, że w piątek w ciągu dnia i w nocy z piątku na sobotę w wielu punktach granicznych między NRD i NRF odmówiono wjazdu na terytorium NRD wielu zachodnioniemieckim militarystom i dawnym nazistom. Próbowali oni przedostać się do zachodniego Berlina na organizowane tam prowokacyjne imprezy zdwojowe.

JUTRO w „Słowie Ludu" piszemy o:

- **W rubryce „Tydzień na wsi" (oprócz komentarza o bieżących pracach w polu) o tradycji i kłopotach chałupników z Łącznej (pow. Kielce).**
- **...sekretarzu Komitetu Powiatowego PZPR w Starachowicach, który załatwiając sprawę jednego człowieka, stara się rozwiązać problem.**

BERLIN ZACHODNI NADAL PROWOKUJE

BERLIN PAP. Berliński korespondent PAP, red. Kaszycki donosi:

Dwie imprezy odwetowe odbywały się jednocześnie w Berlinie zachodnim w dniu 3 bm. Podczas gdy w sali kongresowej nie skończył się jeszcze zjazd tzw. „związku repatriantów" zrzeszającego m. in. byłych niemieckich jeńców wojennych, w tej samej części miasta obradowali, sprowadzeni do Berlina za wyzyskich prowincji zachodnioniemieckich, członkowie parlamentów krajowych oraz przedstawiciele „ziomkostw" i zarządu związku przesiedleńców. Ta druga impreza okazała z całą wyrazistością, iż Bonn zmierza obecnie do przedstawiania odwetowych celów organizacji przesiedleńczych, jako postulatów całej ludności zachodnioniemieckiej i usiłuje przenosić działalność rewizjonistyczną coraz bardziej na płaszczyznę parlamentarną i ogólnopolityczną. W obradach berlińskich po raz pierwszy po wojnie utożsamiono członków parlamentów krajowych z działaczami organizacji przesiedleńczych.

W przemówieniu, które wygłosił na tym zjeździe premier rządu Szlezwik — Holsztynu von Hassel, zastępca Adenauera jako przewodniczącego CDU, roiło się od prowokacyjnych żądań.

»Przejrzeczka«

9, 16, 41, 46, 49

PRZEMÓWIENIE GOSPODARZA DOŻYNEK

I sekretarza KC PZPR Władysława Gomułki

wygłoszone 4 bm. na centralnych dożynkach w Warszawie

TOWARZYSZE I OBYWATELE!

BRACIA CHŁOPI I ROBOTNICY ROLNI!

W imieniu władz centralnych Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i Zjednoczonego Stronnictwa Ludowego, w imieniu rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej witam was serdecznie w dniu tradycyjnego święta plonów na ogólnopolskich dożynkach w Warszawie. Składam wam, przedstawicielom chłopów i pracowników wszystkich gałęzi rolnictwa z całego kraju, gorące podziękowania za wasz tegoroczny znojny i owocny trud.

Zarówno w bieżącym roku jak i w roku minionym przyroda nie szczędziła naszemu rolnictwu kłopotów i trudności. Otwarliśmy ostatni rok rolniczy wyjątkowo ciężką i długotrwałą suszą jesienną, a obfite deszcze w czasie żniw przeszkadzały w pracach polowych. Powódź dotknęła liczne rejony kraju, wyrządzając rolnictwu poważne szkody. I tylko ofiarnej pracy rolników i energicznej pomocy władz, wojska i robotników zawdzięczamy, że skutki żywiołowych klęsk znacznie złagodzono, ocalono ludzi i żywy inwentarz i uratowano przed zalaniem wiele tysięcy hektarów pól.

Tegoroczne wyniki naszego rolnictwa mimo kaprysów przyrody nie będą w ostatecznym rachunku niepomyślne. Średnia wydajność 4 zbóż z hektara szacowana jest nie niżej niż w roku 1959, kiedy była ona najwyższa. Niższe niż w roku ubiegłym plony ozimin zostały w dużej mierze wyrównane przez dobre urodzaje zbóż jarych.

Zbiory oleistych nie odbiegają zbytnio od zbiorów zeszłorocznych. Znacznie lepiej zapowiadają się plony roślin pastewnych, a bardzo dobrze buraków cukrowych. Mimo niekorzystnych warunków w niektórych rejonach kraju, zbiory ziemniaków mają być nie niższe niż w roku ubiegłym na skutek wzrostu powierzchni ich uprawy. Dobre wyniki przyniosła również kukurydza zasiana w roku bieżącym na powierzchni przeszło trzykrotnie większej niż w roku ubiegłym. Rolnicy z własnego doświadczenia przekonują się o wartości tej rośliny, która nie tylko w suchych, ale i w mokrych latach daje przy dobrych nasionach i troskliwej uprawie obfity zbiór masy zielonej.

Dzięki wysiłkowi hodowców i wydatnej pomocy paszowej państwa ubiegłoroczny spadek pogłowia trzody został nie tylko powstrzymany, ale i z nadwyżką nadroblony. Pogłowie trzody chlewnej wzrosło w kraju o milion czterysta tysięcy sztuk tj. o ok. 12,5 proc. Wielkie znaczenie ma dalszy wzrost pogłowia bydła o 4 proc., a co najważniejsze wydatny wzrost pogłowia jałowizny. Osiągnęliśmy w roku bieżącym po raz pierwszy 42,5 sztuki bydła na 100 ha użytków rolnych, tj. więcej niż było kiedykolwiek w naszym rolnictwie przed wojną i po wojnie. Równocześnie po raz pierwszy po roku 1956 nastąpił pewien spadek pogłowia koni, co jest zjawiskiem pomyślnym.

Efektów produkcyjnych w wyniku zwiększonego pogłowia trzody i bydła należy się spodziewać dopiero w końcu bieżącego roku, oraz w roku przyszłym, ponieważ wzrost pogłowia dotyczy przede wszystkim sztuk młodych.

Ze szczególnym zadowoleniem witamy jeszcze lepsze wyniki w rozwoju hodowli w spółdzielniach produkcyjnych i w Państwowych Gospodarstwach Rolnych. Pogłowie bydła wzrosło w gospodarstwach spółdzielczych o 18,5 proc., zaś po głowie trzody chlewnej o przeszło 1/5, w gospodarstwach państwowych pogłowie bydła powiększyło się o 12 proc., zaś trzody chlewnej o przeszło 1/4.

Tak więc rok bieżący zamykamy w polskim rolnictwie bilansem dodatnim. Przewidziany na rok 1960 przyrost produkcji rolnej mimo szkód wyrządzonych przez suszę, powódź i deszcze, niewiele będzie odbiegał od założeń planu.

Rok 1960 zamyka równocześnie okres realizacji bieżącego 5-letniego planu gospodarczego. O ile w przemyśle zadania planu 5-letniego zostaną z pewnością wykonane i to z nadwyżką, to w rolnictwie nie osiągniemy w pełni planowanego przyrostu produkcji. W ciągu 5-lecia osiągniemy wzrost produkcji globalnej rolnictwa nie wyższy niż 19 proc., a założyliśmy 25 proc. Nie potrafiliśmy dotychczas usunąć rozpiętości pomiędzy rozwojem hodowli a produkcją roślinną tj. zbyt wąską bazą paszową. Obciąża to nasz handel zagraniczny koniecznością przywozu coraz większej masy zbóż i pasz z zagranicy.

Główne zadanie władzy ludowej, zadanie wszystkich pracujących w rolnictwie polega na tym, aby podnieść wydatnie i na stałe zbiory z hektara, rozwinąć na szerszej bazie paszowej hodowlę, powiększyć produkcję rolną do takich rozmiarów, aby zaspokajała w pełni potrzeby rynku wewnętrznego i równocześnie dostarczała rosnącej masy płodów rolnych i przetworów rolno-spożywczych na eksport.

Przy obecnym poziomie naszej produkcji zbożowej nie tylko nie może być mowy o wydatnym wzroście hodowli, ale dla utrzymania stanu ilościowego pogłowia zwierzęcego i jego produkcyjności musimy importować wielkie ilości zboża z zagranicy.

Czy jest rzeczą normalną i konieczną aby nasz kraj, w którym ponad 40 proc. ludności trudni się rolnictwem, uprawia i obsiewa przeszło 15 mln ha ziemi ornej musiał importować coraz to większe ilości zboża i uzależniać od zagranicy wyżywienie swoich miast? Czy są jakieś przeszkody nie do pokonania na drodze wzrostu plonów zbóż z hektara, np. do przeciętnej wysokości 18 — 20 q, aby zapewnić należyty poziom wyżywienia ludności, bez importu zbóż i pasz, a równocześnie uzyskać wydatne nadwyżki płodów rolnych na eksport?

Nie, takich nieprzekraczalnych przeszkód nie ma. Przeciwnie, mamy wciąż wielkie i niewykorzystane rezerwy wzrostu produkcji rolnej. Aby te rezerwy uruchomić i zapewnić realizację zadań przyszłego planu 5-letniego, państwo ludowe przeznacza na rozwój rolnictwa środki bez porównania większe niż dotychczas.

W ciągu najbliższych 5 lat dostawy traktorów i maszyn rolniczych zwiększą się 2,5-krotnie, dostawy nawozów sztucznych wzrosną o 70 proc., dostawy środków ochrony roślin 3-krotnie, dostawy materiałów budowlanych będą podwojone, dostawy mieszanek pasz treściwych powiększą się 4-krotnie. Produkcja materiałów siewnych zostanie rozszerzona do takich rozmiarów, aby wszystkie gospodarstwa rolne mogły stosować kwalifikowane nasiona zbóż i sadzeniaków.

Roboty melioracyjne na obszarze ponad 1300 tysięcy ha gruntów ornych i na obszarze ok. miliona ha użytków zielonych przyczynią się wydatnie do wzrostu wydajności pól i łąk. Energia elektryczna zostanie doprowadzona do dalszych 10 tys. wsi co oznacza, że 80 proc. ogółu wsi w kraju będzie zelektryfikowanych.

Na inwestycje rolne w latach 1961—65 liczone w cenach obowiązujących przed 1 lipca br. przewiduje się sumę 114 mld zł, a więc o przeszło 28 mld więcej niż wydaliśmy na potrzeby rolnictwa w ciągu ostatnich 10 lat. Ponadto państwo przeznacza około 14 mld złotych na rozbudowę przemysłu wytwarzającego traktory i maszyny rolnicze, nawozy i środki chemiczne oraz pasze. Ze środków przeznaczonych bezpośrednio na inwestycje w rolnictwie prawie 43 mld złotych państwo przeznacza na rozwój produkcji rolnej a około 18 mld złotych otrzyma wieś w postaci Funduszu Rozwoju Rolnictwa z różnicy cen dostaw obowiązkowych do wykorzystania zespołowego, głównie na mechanizację prac polowych. Resztę, a więc sumę około 53 mld zł stanowić winien własny wysiłek wsi na rzecz rozwoju własnych gospodarstw i na wiejskie budownictwo mieszkaniowe, przy wydatnej pomocy kredytowej państwa.

Dziś kółka rolnicze stanowią już coraz bardziej prężną i masową organizację, zrzeszającą ponad 800 tys. chłopów w 22 tys. wsi. Tak więc kółko rolnicze działa już w co 2-ej wsi, a co 4-ty gospodarz jest jego członkiem.

Praktyczne doświadczenia dobrze zorganizowanych i aktywnych kółek rolniczych najlepiej świadczą o tym, jak wielkie możliwości podniesienia produkcji otwierają się przed wsią.

Oto np. w kółku rolniczym w Chełmży w woj. bydgoskim liczącym 120 członków tj. połowę gospodarstw w tej wsi, pracują 4 komplety maszynowo-traktorowe. W gospodarstwach tych pogłowie koni uległo zmniejszeniu o 13 sztuk zaś pogłowie bydła powiększyło się o 20 sztuk i trzody chlewnej — o 80 proc. Prace żniwne mimo trudnych warunków zakończone zostały wcześniej niż we wsiach nie korzystających z traktorów. Pola obsiano wyłącznie ziarnem kwalifikowanym, przy czym kółko prowadzi reprodukcję nasion dla potrzeb wszystkich gospodarstw we wsi. Stąd też w Chełmży rolnicy osiągają przeciętne plony zbóż — 24 q z ha, spodziewają się ok. 200 q z ha ziemniaków, ok. 400 q z ha buraków. Doskonale również zapowiadają się zbiory kukurydzy — na 800 q zielonej masy z ha. Na 100 ha użytków rolnych przypada tam 70 sztuk bydła.

Za środki Funduszu Rozwoju Rolnictwa i własne fundusze, kółka zakupiły dotychczas przeszło 4 tys. traktorów z maszynami towarzyszącymi, ponad 4.100 młocarni. Sprzęt ten pracował na ogół dobrze w pracach wiosennych i żniwnych. Przeciętnie traktory przepracowały do połowy sierpnia po 350 godzin, a snopowiązałki wykonały prace na 40 ha. Tam, gdzie pojawił się choć jeden ze staw maszynowo - traktorowy, szybko wzrasta zainteresowanie chłopów mechanizacją.

Jeszcze większe możliwości racjonalnego gospodarowania i zastosowania mechanizacji i zdobyczy nauki rolnej mają spółdzielnie produkcyjne — socjalistyczne gospodarstwa rolne, które stanowią przyszłość naszej wsi. Osiągane przez spółdzielnie produkcyjne wyższe plony, wyższe wyniki w hodowli i wyższe dochody spółdzielców niż chłopów gospodarujących w pojedynkę będą torować drogę socjalistycznym przemianom na wsi.

Środki materialne i techniczne oraz dobra organizacja zespołowego wysiłku chłopskiego dadzą oczekiwane wyniki wtedy jedynie, gdy towarzyszyć im będzie fachowa wiedza rolnicza i umiejętność stosowania nowoczesnych metod uprawy roślin i hodowli zwierząt. Przecież już dziś przy istniejącym stanie wyposażenia naszego rolnictwa w maszyny i środki produkcji mamy przed sobą jak na dłoni rozległe możliwości poważnego zwiększenia produkcji przy zastosowaniu jedynie lepszych, bardziej wydajnych sposobów gospodarowania. Każdy przekona się o tym, jeśli porówna wydajność z ha i produktywność hodowli poszczególnych województw i powiatów posiadających zbliżone warunki glebowe, klimatyczne i gospodarcze. Plony zbóż np. w woj. warszawskim są o 2 q niższe niż w woj. poznańskim. Z jednego ha użytków rolnych WOJ. KIELECKIE dostarcza o 7 kg żywca, a od 1 krowy o 119 litrów mleka mniej niż woj. lubelskie. Nie ma zbyt dużej różnicy w warunkach gospodarowania między woj. opolskim i wrocławskim. Tymczasem wrocławskie PGR-y na 100 ha użytków rolnych produkują o 9 tys. litrów mleka mniej niż PGR-y Opolszczyzny. Jeżeli PGR-y w woj. łódzkim osiągają o 10 q pszenicy z 1 ha więcej niż gospodarstwa chłopskie, to główna przyczyna tak znacznej różnicy plonów tkwi w stosowaniu przez PGR-y do borowych nasion i mechanicznej uprawy ziemi. Podobne różnice występują nie tylko pomiędzy różnymi rejonami kraju, ale i pomiędzy poszczególnymi gospodarstwami chłopskimi.

Jak wysoki poziom produkcji i dochodowości może osiągnąć dobry rolnik, świadczy przykład wielkopolskiego rolnika, zeszłorocznego starosty dożynkowego, Władysława Nowaka, z pow. Gniezno. Na swym gospodarstwie osiąga on plony żyta, owsa, jęczmienia — od 28 do 34 q z ha, pszenicy przeciętnie 30 — 36 q z ha, buraków cukrowych 280 q z ha, ziemniaków od 160 — 180 q z ha. Od 8 krów uzyskuje od lat przeciętnie po 4.5 tys. litrów i dostarcza państwu 30—40 bekonów 1 klasy.

Warto, aby każdy rolnik zapoznał się ze sposobami prowadzenia gospodarstwa ob. Nowaka, które wyłożył on niedawno w książeczce pod tytułem „Tajemnica dobrego gospodarowania". Tymczasem mamy w kraju setki tysięcy chłopów, którzy nie osiągają nawet połowy tej wydajności, chociaż bardzo wielu z nich gospodaruje na lepszych glebach i korzysta z większej pomocy państwa. Tajemnica tych różnic kryje się w lepszej kulturze rolnej, starannej agrotechnice, w stosowaniu kwalifikowanych nasion, w racjonalnym żywieniu i pielęgnacji zwierząt.

Poziom kultury rolnej przodujących gospodarstw i rejonów decyduje o ich wyższej produkcyjności i dochodowości.

Wielu rolników np. domaga się zwiększenia dostaw nawozów sztucznych. Zwiększamy je z roku na rok. Przyrost plonów uzyskiwany dzięki tym dostawom jest jednak bardzo różny w poszczególnych województwach, powiatach i wsiach. Przy bardziej prawidłowym nawożeniu rolnicy mogliby uzyskiwać efekty znacznie wyższe niż te, które osiągają faktycznie.

Wskutek złej gospodarki obornikiem przepadają u nas tysiące ton azotu. W minimalnym stopniu wykorzystujemy tak cenny materiał, jak torf, który użyty jako ściółka bądź kompostowany z obornikiem może nadzwyczaj skutecznie zwiększyć plony zbóż i okopowych w setkach tysięcy gospodarstw. Zużywamy w większości gospodarstw na 1 kg przyrostu żywca 7 — 8 jednostek karmowych, a średnio w kraju 6 jednostek. Tymczasem w szeregu krajów europejskich, jak też w wielu gospodarstwach w naszym kraju nie przekracza się 5 jednostek karmowych na każdy kilogram żywca. Racjonalne karmienie dałoby więc oszczędność setek tysięcy ton pasz treściwych.

Ogromne możliwości wzrostu produkcji kryją się w bardziej starannym doborze materiału siewnego: kwalifikowanego i odpowiadającego warunkom glebowym.

Zamiana żyta pszenicą w wielu rejonach gdzie na dobrych glebach uprawia się żyto przynieść może przy prawidłowej gospodarce nawozowej przyrost do 2 q zboża z ha.

Podniesienie kultury rolnej i wiedzy fachowej, dyscypliny w gospodarowaniu na roli rolników staje się dziś państwową koniecznością i musi być troską wszystkich, którym na sercu leży dobro kraju i narodu.

Coraz więcej rolników stosuje bardziej nowoczesne metody uprawy roli, osiąga coraz lepsze zbiory i podnosi produktywność hodowli. Zasługują oni na wszechstronne poparcie i uznanie. Jednakże niemało jest jeszcze i takich chłopów, którzy wskutek swej opieszałości, konserwatyzmu, braku kultury rolnej a nieraz przez zwykłe niedbalstwo nie tylko zaprzepaszczają możliwości produkcyjne swoich gospodarstw, lecz także faktycznie przeszkadzają innym w podnoszeniu produkcji. Uniemożliwiają swym sąsiadom skuteczną walkę z chwastami i szkodnikami roślin, stosowanie kwalifikowanych nasion i sadzeniaków, itp.

Nie wolno godzić się z takim szkodliwym społecznie postępowaniem. Czas wypowiedzieć walkę tym, którzy hamują postęp agrotechniczny i obniżają poziom kultury rolnej, szkodząc w ten sposób zarówno sobie, jak i całemu społeczeństwu.

Należy ująć w ramy ustawowego obowiązku stosowanie kwalifikowanych nasion, środków chwastobójczych i owadobójczych, zagospodarowanie melioracyjne i konserwacje urządzeń melioracyjnych oraz inne przedsięwzięcia podnoszące kulturę rolną, a wymagające udziału i podporządkowania się całej wsi, czy gromady. Władze państwowe powinny uzyskać odpowiednie uprawnienia pozwalające na stosowanie środków przymusu i sankcji wobec tych, którzy wbrew obiektywnym warunkom, wbrew dążeniom większości chłopów, przez swoją zacofaną i niechlujną gospodarkę hamują, lub wręcz uniemożliwiają przedsięwzięcia na drodze rozwoju kultury rolnej i wzrostu produkcji. Trzeba skończyć z tolerowaniem tych, którzy swoje wstecznictwo, niedbałość czy aspołeczną postawę osłaniają powiedzeniem „moją rola, moja wola", używają tej swojej woli do kultywowania zacofania w rolnictwie. Jesteśmy przekonani, że wszyscy pragnący szybszego postępu rolnictwa, z uznaniem powitają przepisy prawne ułatwiające walkę z zacofaniem, ciemnotą i marnotrawieniem roli.

Postęp w rolnictwie, krzewienie kultury i oświaty rolniczej nie mogą się dokonywać bez czynnego udziału specjalistów, bez licznych kadr agronomów, zootechników i mechanizatorów. Państwo nasze nie szczędzi środków na wyszkolenie coraz liczniejszych kadr specjalistów rolnych. W ciągu 15 lat władzy ludowej wyższe i średnie szkoły rolnicze opuściło ponad 39 tysięcy absolwentów. Ponadto posiadamy znaczną ilość specjalistów przedwojennych. Jednakże tylko nie wielka część specjalistów pracuje bezpośrednio w dziedzinie produkcji rolnej. Bezpośrednią, instruktażową, produkcyjną pracę na wsi, prowadzi zaledwie ponad 4 tys. pracowników z wyższym i średnim wykształceniem rolniczym. Nie można godzić się dalej z taką sytuacją, gdy przy tak znacznej liczbie posiadanych specjalistów, rolnik-producent pozbawiony jest wciąż fachowej rady i pomocy agronoma i zootechnika, zdany na własne tylko doświadczenie i nawyki odziedziczone po ojcach.

Czas najwyższy skierować na wieś na stałe do pracy ramię w ramię z gospodarzem indywidualnym i chłopem spółdzielcą setki i tysiące doświadczonych specjalistów, którzy w oparciu o kółka rolnicze zapewnią prawidłową strukturę zasiewów, uprawę pól i łąk w każdej wiosce, dopilnują wymiany nasion, nauczą racjonalnego nawożenia, racjonalnego żywienia i pielęgnacji zwierząt, staną się na wsi nosicielami wiedzy rolniczej, organizatorami kursów oświaty rolniczej i szkół przysposobienia rolniczego.

Hasło: specjaliści na wieś do produkcji da się urzeczywistnić tylko wtedy, gdy towarzyszyć mu będzie praktyczny wysiłek organizatorski władz, gdy sami chłopi okażą więcej, niż dotąd troski o to, aby stworzyć dla agronoma i zootechnika należyte warunki pracy i bytowania na wsi. W ciągu najbliższych lat w każdej gromadzie ze środków powiatowych związków kółek rolniczych, z Funduszu Rozwoju Rolnictwa, z funduszu gromadzkiego trzeba wyremontować lub wybudować dom dla specjalisty rolnego z przyzwoitym mieszkaniem, izbą do pracy, izbą dla praktykantów i działką ziemi.

Wielkie tu pole działania dla kółek rolniczych, rad narodowych i Związku Młodzieży Wiejskiej, który winien być pionierem postępu, wiedzy fachowej i mechanizacji pracy na wsi.

Agronomówką w każdej gromadzie — oto ważny cel, który musi ogniskować wysiłki całego aktywu wiejskiego partii i organizacji społecznych. Już w roku najbliższym należy rozpocząć budowę agronomówek w gromadach i osiedlić w nich dla twórczej, produkcyjnej pracy na wsi doświadczonych i ofiarnych specjalistów rolnych.

Obywatele i towarzysze!

Wszystkie nasze wysiłki, cała polityka władzy ludowej, codzienny trud polskiego robotnika, chłopa, inżyniera, agronoma, budowniczego i nauczyciela służą rozwojowi i pomyślności kraju i narodu.

Pracujemy dla siebie i dla naszych dzieci, z myślą o teraźniejszości i z myślą o przyszłości.

W życie wchodzą wciąż nowe zastępy młodzieży. W tym roku przybywa tylko 50 tys. młodych ludzi zdolnych do pracy. Ale już w r. 1963 przybędzie ich blisko 220 tys., zaś w r. 1965 nie mniej, niż ćwierć miliona.

Dla nich musimy tworzyć nowe warsztaty pracy, zakłady przemysłowe, wznosić domy mieszkalne, budować szkoły. Dla nich musimy usilnie rozwijać produkcję rolną, aby sprostać rosnącemu zapotrzebowaniu na żywność i wszelkie płody rolne.

W pracy naszej kierujemy się dążeniem i wiarą zapewnienia pokoju między narodami.

Nie ma dziś nic ważniejszego ponad walkę o zabezpieczenie pokoju i uchronienie ludzkości przed straszliwą katastrofą wojny atomowej. Pchają do niej różne światowe koła imperialistyczne na czele z awanturniczymi kołami amerykańskiego Pentagonu, pchają do niej szczególnie zachodnioniemieccy imperialiści i odwetowcy, którzy nie pomni surowej lekcji historii, wstępują na drogę wydeptaną przez Hitlera.

Z inspiracji i przy oficjalnym zaangażowaniu się najwyższych dostojników rządu bońskiego ze szczególnym nasileniem została ostatnio rozpętana w Niemczech zachodnich odwetowa, rewizjonistyczna i zimnowojenna kampania spadkobierców polityki Hitlera, wymierzona przeciw Polsce, Czechosłowacji, Związkowi Radzieckiemu i innym krajom socjalistycznym, kampania u której podstaw leżą obłąkańcze zamiary i rachuby na III wojnę światową. Na czym bowiem, jak nie na takich rachubach opiera roszczenia terytorialne w stosunku do Polski jezuicki kanclerz Niemieckiej Republiki Federalnej p. Adenauer, swoje brednie głoszone w Dusseldorfie, że „Prusy wschodnie staną się znów niemieckie" jeśli tylko Niemcy zachodnie będą mocno stały u boku swoich sojuszników z Paktu Atlantyckiego? Na jaką perspektywę, jak nie na perspektywę wojny stawia drugi rewanżysta w rządzie bońskim — wicekanclerz i minister gospodarki NRF — Erhard, który wyciąga swe rewizjonistyczne łapy po Górny Śląsk? Ten burzyciel pokoju posunął się w swym cynizmie do tego, że niedwuznacznie oskarża Polskę, ni mniej ni więcej, jako o „przeszkadzanie pokojowi światowemu". Przypomniało mu się dzisiaj prawo narodów do samostanowienia; prawo na które — zgodnie z decyzją konferencji poczdamskiej w sprawie wysiedlenia Niemców z terytoriów polskich — nie mogą powoływać się niemieccy rewizjoniści. Niemcy hitlerowskie utopiły to prawo w morzu krwi II wojny światowej, w morzu krwi narodu polskiego, spaliły je wraz z milionami ofiar spopielonych w piecach krematoryjnych hitlerowskich obozów śmierci, pogrzebały je w gruzach Warszawy, Polski i innych krajów Europy.

O cynizmie i bezczelności zachodnioniemieckich rewizjonistów świadczy również to, że w rocznicę bandyckiego napadu na Polskę, w rocznicę rozpętania przez hitleryzm II wojny światowej, zaplanowali oni wykorzystać Berlin zachodni — a więc terytorium nie należące do NRF — do odwetowych i rewizjonistycznych demonstracji obliczonych na rozpalanie szowinizmu w narodzie niemieckim, na pobudzanie w nim agresywnego ducha wojny.

Wraz z wszystkimi obrońcami pokoju solidaryzujemy się z rządem Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który w odpowiedzi na te prowokacje, zamknął przed nimi lądowe szlaki komunikacyjne i nie dopuścił ich do Berlina.

Fakty świadczą coraz wymowniej, że rząd zachodnioniemiecki podniósł politykę odwetu do rangi oficjalnej polityki państwowej. Dla militarnej podbudowy tej polityki i w celu pogłębienia zimnej wojny rząd boński spowodował publicznie wystąpienie hitlerowskich generałów, którzy zażądali uzbrojenia Bundeswehry w broń atomową. Militaryści zachodnioniemieccy czują się coraz pewniejsi i stają się coraz butniejsi. Niemiecka Republika Federalna pod rządami Adenauera stała się krajem, z którego coraz bardziej wypływa niebezpieczeństwo zagrażające pokojowi w Europie i świecie, niebezpieczeństwo maskowane pokojową oszukańczą frazeologią rządu bońskiego.

Nie ma dziś nic bardziej haniebnego jak bezwzględna walka z awanturnikami wojennymi, walka o pokojowe współistnienie wszystkich państw bez względu na ich ustrój społeczno - polityczny, o powszechne i całkowite rozbrojenie.

Ten cel przewodzi naszej polityce i działalności całego obozu socjalistycznego. Ten cel będzie również przyświecał przedstawicielom krajów socjalistycznych na najbliższej sesji Zgromadzenia Ogólnego Organizacji Narodów Zjednoczonych. Pokojowe współistnienie będzie tym pewniejsze, im silniejsza będzie nasza gospodarka i gospodarka wszystkich krajów socjalistycznych, im lepsze będą wyniki osiągane przez nas w pokojowym współzawodnictwie z krajami kapitalistycznymi.

Budując socjalizm w naszym kraju i rozwijając jego siły gospodarcze tworzymy podstawy nie tylko własnej pomyślności, ale działamy równocześnie na rzecz wielkiej sprawy pokoju i wolności narodów.

Polska Ludowa opiera się na sojuszu robotniczo - chłopskim. Sojusz robotników i chłopów realizujemy w całym życiu naszego kraju, a nasze wszystko rozwijające wszechstronnie więź produkcyjną pomiędzy przemysłem a rolnictwem, między miastem a wsią przez wspólny wysiłek robotników, chłopów i inteligencji dla rozwoju sił wytwórczych, dla postępu i socjalizmu, dla tworzenia coraz większej obfitości dóbr materialnych i kulturalnych.

W dniu święta plonów wzywamy was, chłopów, pracowników PGR, kobiety i młodzież wiejską:

Umacniajcie codzienną pracą sojusz robotników i chłopów, dźwigajcie w górę polskie rolnictwo, wprowadzajcie wieś polską na drogę coraz bardziej nowoczesnej, intensywnej, zmechanizowanej, wysoko wydajnej gospodarki. Wypełniajcie obywatelskie obowiązki wobec państwa ludowego i narodu. Zespalajcie swoje siły w kółkach rolniczych w spółdzielniach produkcyjnych w organizacjach społecznych i gospodarczych wsi, wdrażajcie postęp techniczny i wysoką kulturę rolną.

NIECH ŻYJE SOJUSZ ROBOTNICZO - CHŁOPSKI!

NIECH ŻYJE I ROZKWITA POLSKA RZECZPOSPOLITA LUDOWA!

NIECH ŻYJE POKÓJ I SOCJALIZM!

Centralne dożynki

(Dokończenie ze str. 1)

i Włoch oraz delegacja Węgierskich Związków Zawodowych.

Obecni byli przedstawiciele placówek dyplomatycznych akredytowani w Polsce.

Jest godz. 10. Rozlegają się dźwięki hymnu narodowego, a następnie rozbrzmiewa chłopska pieśń rewolucyjna „Gdy naród do boju".

Głos zabiera prezes Centralnego Związku Kółek Rolniczych — Józef Ozga-Michalski. Wita on serdecznie w imieniu tej organizacji wszystkich przybyłych na ogólnopolskie dożynki w Warszawie.

Józef Ozga-Michalski ogłasza otwarcie ogólnopolskich dożynek.

Zbliża się najważniejsza i najbardziej podniosła chwila uroczystości. Gospodarz dożynek — Władysław Gomułka w towarzystwie Aleksandra Zawadzkiego, Józefa Cyrankiewicza, Stefana Ignara, Edwarda Ochaba, Mieczysława Jagielskiego i Józefa Ozgi-Michalskiego zstępuje z trybuny i podchodzi do starosty. A nad stadionem płynie stara, dożynkowa pieśń „Plon niesiemy, plon".

Gospodarz dożynek wraca do trybuny z bochnem chleba na tacy, a towarzyszą mu chłopscy delegaci.

Podchodzą kolejno delegacje wojewódzkie i składają wieńce gospodarzowi oraz honorowym gościom.

Komunikat WUML

Kierownictwo Wieczorowego Uniwersytetu Marksizmu - Leninizmu przy Komitecie Wojewódzkim PZPR w Kielcach zawiadamia, że w miesiącu wrześniu odbywają się zapisy słuchaczy na 1 rok nauki. Studia na WUML-u trwają 2 lata. Nauka rozpocznie się w październiku.

Na WUML-u są 2 wydziały: historyczno - filozoficzny i ekonomiczny. Zgłoszenia kandydatów na 1 rok nauki przyjmuje kierownictwo WUML-u oraz KM PZPR i KP PZPR.

Bliższych informacji udziela kierownictwo WUML-u (Nr telefonu 20-11 do 15, wewn. 25 lub 26-35).

azurek Dąbrowskiego na Foro Olimpico!

ści z Palazzo dello Sport

rwszy sportowiec z Kielecczyzny w olimpijskim nale

kcesy Adamskiego, Walaska i Pietrzykowskiego

atulujemy Drogoszowi brązowego medalu

szym Polakiem, który lifikował się do finału kiego turnieju bokser- est ADAMSKI w wadze ej. Miał on jako prze- Meyersa (Afryka płd.), tego samego wzrostu k, ale zbudowanego nie [illegible]

prawa kontra Meyer- a na szczękę polaka. i slada, Meyers odska- rogu. Polak jest oszo- Natychmiast podrywa iera rękawice, chcąc w sób pokazać sędziemu, to po prostu upadek, a Ale sędzia nie daje ć na kawał, liczy. Po Adamski podejmuje znowu prowadzi spo- zermierkę na pięści. runda była wyrównana- zecią znów wygrał Po- wycięstwo Polaka było cyjne a jednak wer- e był jednogłośny 4:1.

[illegible]

zaczyna walkę bardzo Jego lewe proste kłują precyzją, czasami tuż za ie kontra z prawej.

* * *

il zaczął walkę z PIE- OWSKIM z wielkim m dla pięści naszego nie atakował, czekał a akcję. Polaka. Pie- ki też ani myślał szar-

pać się i w efekcie po 90 sekundach walki żaden bokser nie zadał ciosu. Następnie inicjatywa jest w rękach Polaka, który często atakuje prawą, i wygrywa rundę.

Drugie starcie też należy do Pietrzykowskiego.

Ostatnie starcie przynosi ofensywę Saraudiego. Atakuje on często.

W końcu Włoch dopada Pietrzykowskiego w rogu i następuje tak zacięta wymiana ciosów w zwarciu, że ani zawodnicy ani sędzia ogłuszeni wrzaskiem rozemocjonowanej widowni, nie usłyszeli końcowego gongu. Dopiero Stamm wyskoczył na ring i zwrócił uwagę na to sędziemu.

I tym razem znalazł się 1 sędzia, który uznał Polaka za pokonanego. Pozostali 4 sędziowie właściwie ocenili walkę.

* * *

PAŹDZIOR wygrał swoje czwarte kolejne spotkanie z mistrzem olimpijskim z Mel-

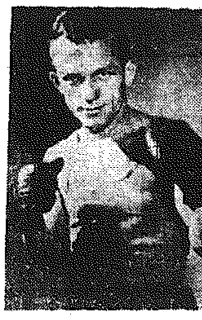

bourne — Mc Taggartem (W. Brytania). Był to dobry, szybpoczął walkę bardzo skupiony, ki i ofensywny boks. Szkot, rozuważny, polujący na kończący cios. Paździor nie dał mu do tego okazji. Sam atakował, wytrącał Anglika z konceptu, zbierając cenne punkty. Druga runda należała również do Polaka, chociaż wygrał on ją minimalnie, dzięki lepszej końcówce. W trzecim starciu ataki Paździora są coraz częstsze. Polak jest ofensywny, ale Mc Taggart demonstruje dobrą obronę, która nie pomaga mu jednak, bo rundę wygrywa Polak zwyciężając stosunkiem głosów 4:1.

* * *

Czwartym Polakiem, który walczyć będzie w finałach na ringu w Palazzo Dello Sport, jest nasz reprezentant wagi średniej, WALASEK. Wygrał on półfinałową walkę z Ficofanowem (ZSRR). Zwycięstwo Polaka nie podlegało dyskusji. Pierwszą rundę Walasek wygrał różnicą 2 pkt., które zbierał dzięki precyzyjnym podwójnym lewym prostym i celnym

kontrom. Pod koniec rundy Polak ładuje dwie piękne serie na szczękę krępego, silnie zbudowanego pięściarza radzieckiego. Druga runda była bardziej wyrównana, jednak w trzeciej znowu lepszy był Polak. Jego celne lewe proste unikały czyhającego na zadanie decydującego ciosu Ficofanowa. Cios ten nie padł i Polak wygrał walkę, chociaż decyzja sędziów była niejednogłośna. Przyznali oni zwycięstwo Polakowi 4:1.

y brązowe medale gły być lepsze

przegrał wprawdzie swo- łową walkę z mistrzem Pragi — Grigoriewem ę stoczył z nim piękny Nasz młody pięściarz się sławy reprezentanta lczył energicznie, z ze- a najlepiej w ciągu ca- eju. Niestety, h, że było to za mało, uznanie w oczach sę- rzy przyznali zwycięstwo llowi ZSRR 4:1.

* * *

z spotkał się z reprezen- RR — Rogoniakiem i za- bardzo obiecująco. Po- atakował, narzucił prze- swój styl walki i zbierał ntety, wszystkie te pięk- ie trwały długo. Drogo- czyło sił zaledwie na połowę drugiej rundy. ął słabnąć, co odbiło się ego walki. walka była wyrównana. bserwatorom, wydawało imalnie wygrał ją Dro- ak komplet sędziów sto- losów 3:2 przyznał zwy- dorfiakowi.

* * *

kiem pięściarza Ghany nił być nasz rewelacyj- ntant KASPRZYK, któ- k wyeliminował mistrza o z Melbourne Jengi- RR). Polak odniósł jed- otkaniu z zawodnikiem uzję i lekarza nie do- do walki.

Słowo sportowca

Tygodniowy dodatek „SŁOWA LUDU"

ROK IX. KIELCE, 1.IX. 1960 R. Nr 35 (392)

Są faworyci, którzy nie zawodzą...

KRZYSZKOWIAK bez konkurencji

na 3 km z przeszkodami

BRAWA DLA RUTA, FOIKA i CIEPŁEGO

DŁUGO czekaliśmy na ten wielki dla nas dzień. Na stadionie olimpijskim w Rzymie rozległy się w sobotę po raz pierwszy w czasie rzymskich Igrzysk dźwięki Mazurka Dąbrowskiego. Wzruszeni i dumni patrzyliśmy jak na honorowy maszt majestatycznie wpłynęła biało-czerwona flaga. Na najwyższym podium zwycięzców stanął ZDZISŁAW KRZYSZKOWIAK. Nasz wielki faworyt nie zawiódł i odniósł zdecydowane zwycięstwo w biegu na 3 km z przeszkodami.

Na starcie biegu stanęło dziewięciu zawodników. Zaraz po starcie na prowadzenie wychodzi reprezentant ZSRR Konow. Za nim biegnie Belg Roelants oraz drugi biegacz radziecki Sokołow i Amerykanin Jones. Polak na szóstej pozycji. Sytuacja nie zmienia się aż do drugiego okrążenia. Pierwsza trójka uzyskuje kilkumetrową przewagę. Przy końcu drugiego okrążenia Krzyszkowiak wychodzi na piątą pozycję. W czołówce nadal bez zmian. Na czwartym okrążeniu Polak przyspiesza. Jest już na trzeciej pozycji. Na czele stawki biegnie teraz Belg. Konow, który dotychczas prowadził, zostaje w tyle.

W połowie piątego okrążenia Krzyszkowiak wychodzi na drugie miejsce. Biegnie za Sokołowem, który zmienił w prowadzeniu Belga. Do końca pozostało już tylko dwa okrążenia. Nadal prowadzi Sokołow, kilka metrów za nim biegnie Krzyszkowiak.

Ostatnie okrążenie. Podniecenie na stadionie wzrasta. Doping staje się coraz silniejszy. Z jednego końca stadionu dobiega skandowanie: KRZYSZ-KO-WIAK!

Do mety jeszcze tylko 250 m. Polak rozpoczyna finisz, zbliża się w mgnieniu oka do Sokołowa, mija go, i systematycznie zwiększa swą przewagę. Biegnie lekko. Na ostatnią prostą wychodzi z przewagą 6—7 m. Nie zagrożony przerywa taśmę.

Polak zwyciężył w czasie 8.34,2, ustanawiając nowy rekord olimpijski.

1. **KRZYSZKOWIAK (P)—8.34,2**
2. **Sokołow (ZSRR — 8.36,4**
3. **Rżiszczyn (ZSRR) — 8.42,2**
4. **Roelants (Belgia) — 8.47,6**
5. **Tjoernebo (Szwecja) — 8.58,6**
6. **Mueller (Niemcy) — 9.01,6.**

• * •

Wielki sukces odnieśli dwaj polscy młociarze Rut i Ciepły. walcząc w olimpijskim finale. Rut zajął ostatecznie trzecie miejsce 65,64. A więc jeszcze jeden brązowy medal dla Polski. Ciepły zajął piąte miejsce.

Warto odnotować, że do finałowej szóstki nie zdołali wejść zawodnicy tej klasy co rekordzista świata i mistrz olimpijski Amerykanin **Connolly**, jego rodak **Hall**, **Nikulin** i **Samocwietow** (ZSRR).

1.	**Rudenkow** (ZSRR)	67,16
2.	**Zsiwotzky** (Węgry)	65,79
3.	**Rut** (Polska)	65,64
4.	**Lawlor** (Irlandia)	64,95
5.	**Ciepły** (Polska)	64,57
6.	**Bezjak** (Jug.)	64,21

* * *

Bieg na 200 m to znów wielka niespodzianka i pierwsza od 1908 r. porażka sprinterów USA. Faworyt tej konkurencji, Norton, zajął w finale dopiero 6 miejsce. Wielki sukces odniósł reprezentant Włoch **Berruti**, zdobywając złoty medal.

Życiowy sukces odniósł **Foik**, który jako pierwszy z Polaków zakwalifikował się do sprinterskiego finału. W doborowym towarzystwie Foik zajął czwarte miejsce.

1.	**Berruti** (Włochy)	— 20,5
2.	**Carney** (USA)	— 20,6
3.	**Seye** (Francja)	— 20,7
4.	**Foik** (Polska)	— 20,8
5.	**Johnson** (USA)	— 20,8
6.	**Norton** (USA)	— 20,9

Trzeci medal KOCERKI

Od startu prowadzenie obejmuje Amerykanin Parker. W niewielkiej odległości za nim znajduje się Kocerka. Na trzeciej pozycji, mniej więcej równo, płyną Iwanow i Włoch Rebek. Półmetek. Na czele nadal Parker, za nim Kocerka, ale płynący na dalszej pozycji Iwanow rozpoczyna atak. Zwiększa częstotliwość uderzeń, atakuje Kocerkę, zbliża się do Parkera i po zaciętej walce obejmuje prowadzenie. Mistrz olimpijski z Melbourne wykazuje doskonałą formę. Przepłynął linię mety jako zwycięzca, zdobywając kolejno drugi złoty medal. Zmęczony walką Kocerka pozwala na ostatnich metrach wyprzedzić się Niemcowi Hillowi.

1.	Iwanow (ZSRR) —	7.13,8
2.	Hill (Niemcy) —	7.20,2
3.	Kocerka (Polska) —	7.21,2
4.	Hill (Nowa Zelandia) —	7.23,9
5.	Parker (USA) —	7.29,2
6.	Rebek (Włochy) —	7.31,0

W skrócie

OSTROWIEC. Waterpoliści *KSZO* rozegrali na własnym terenie dwa spotkania o mistrzostwo I ligi z *Olimpią Poznań*. W pierwszym meczu gospodarze wygrali 5:0 zdobywając bramki ze strzałów *Gulińskiego* 4 i *Bartnika* 1. W drugim meczu wygrali goście 4:6. Bramki dla KSZO — *Mazurkiewicz* 2, *Domagała* i *Guliński* po 1.

• ☆ •

OSTROWIEC. Odbyły się tutaj okręgowe mistrzostwa pływackie z udziałem przeszło 100 zawodników i zawodniczek. Uzyskano szereg niezłych wyników. Oto najciekawsze:

Mężczyźni

100 dow. — **Gomuła M KSZO** 1.01.4

400 dow. — **Domagała KSZO** 5.21.8

100 grzb. — **Gomuła M KSZO** 1.11.7

100 klas. — **Drej KSZO 1.22.9**

200 grzb. — **Gomuła Z. KSZO** 2.41.9.

W konkurencjach kobiecych doskonale wypadła **Domagała** KSZO wygrywając cztery konkurencje: 100 m dow. w czasie 1.31.8, 200 dow. — 3.25.3, 100 grzb. — 1.40.3 oraz 50 mot. — 45.5.

• ☆ •

KRAKÓW. Koszykarki *Start* spotkań okręgowej ligi szachowej padły następujące wyniki: *Ruch Skarżysko-Mosty, Kielce 6,5—1,5, Start Radom—Energetyk Kielce 1,5—6,5, Broń Radom—WDK Kielce 5—3*. W tabeli prowadzi Energetyk, przed Ruchem i WDK.

Dziś na Olimpiadzie

LEKKA ATLETYKA: Eliminacje — skok o tyczce **(Gronowski i Krzesiński)**, 110 m ppł, 400 m, 200 m K. **(Janiszewska, Jesionowska)** Finały: **200 m K, 110 m ppł M, dysk K.**

GIMNASTYKA: Ćwiczenia obow. mężczyzn (startują Polacy).

SZERMIERKA: Eliminacje — szpada ind. **(Gonsior, Glos, Kurczab).**

STRZELECTWO: Finał — **karabin dowolny (Masztak, Górski).**

PIŁKA NOŻNA: Półfinał — **Jugosławia gra z Włochami.**

BOKS: Finały — **(Siwko** ZSRR — **Toeroek Węgry, Grigoriew** ZSRR — **Zamparini** Włochy, **ADAMSKI — Musso** Włochy, **PAŹDZIOR — Loppopolo Włochy, Nemecek CSRS — Quarthey** Ghana, **Radoniak** ZSRR — **Benvenuti** Włochy, **Mc Clure** USA — **Bossi** Włochy, **WALASEK — Crook** USA, **PIETRZYKOWSKI — Clay USA, Becker Pol. Afr. — De Piccoli** Włochy),

W TELEWIZJI

16.00 — lekka atletyka, 22.15 — boks, 23.00 — piłka nożna, 23.45 — boks.

• ☆ •

W RADIO

17.10 — lekka atletyka, 23.10 — boks.

Totolotek

21, 23, 38, 40, 43, 49 (14)

BŁĘKITNI — SKRA 4:0

KIELCE. Błękitni — Skra 4:0 (1:0).

29 min — 1:0 — Bryndza

57 min. — 2:0 — Olejowski z karnego.

74 min. — 3:0 — Pietruch

87 min. — 4:0 — Bryndza.

Sędzia Guzewicz z Lublina. Widzów 5 tys.

Mimo wysokiego zwycięstwa Błękitni nie grali najlepiej. Zbyt dużo było chaosu szczególnie w poczynaniach ofensywnych. Obrona również miała kilka słabych momentów choć interesująco wypadł debiut **Kurdzieja na stoperze**. Najlepiej wypadła pomoc. Inna sprawa, że kielczanie grali tylko o rewanż, bo sprawa awansu do finału o wejście do II ligi zdecydowała się już wcześniej. Nie mieli więc dopingu do większego wysiłku.

Skra udowodniła, że daleko jej do możliwości awansu. Częstochowianie nie mogli niczym zaimponować. Nawet ambicją, której dotąd im nie brakowało, goście byli groźni tylko w pierwszych minutach, ale wtedy poprzeczka była sprzymierzeńcem kielczan. Potem grała już tylko jedna drużyna. Zwycięstwo **Błękitnych** mogło być znacznie wyższe. Nawet karnego nie wykorzystali.

Kielczanie zakończyli więc występy na arenie krajowej zwycięstwem. Cóż z tego kiedy AKS, a nie mistrz naszego okręgu walczyć będzie dalej. Błękitni przegapili wielką szansę. Pewną pociechą jest dla nich fakt, że wypadli najlepiej z dotychczasowych mistrzów naszej ligi okręgowej, że byli nawet wielką, choć tylko jednotygodniową rewelacją. (r)

TABELA

1.	**AKS**	4	5	7:7
2.	**Błękitni**	4	4	11:6
3.	**Skra**	4	3	2:7

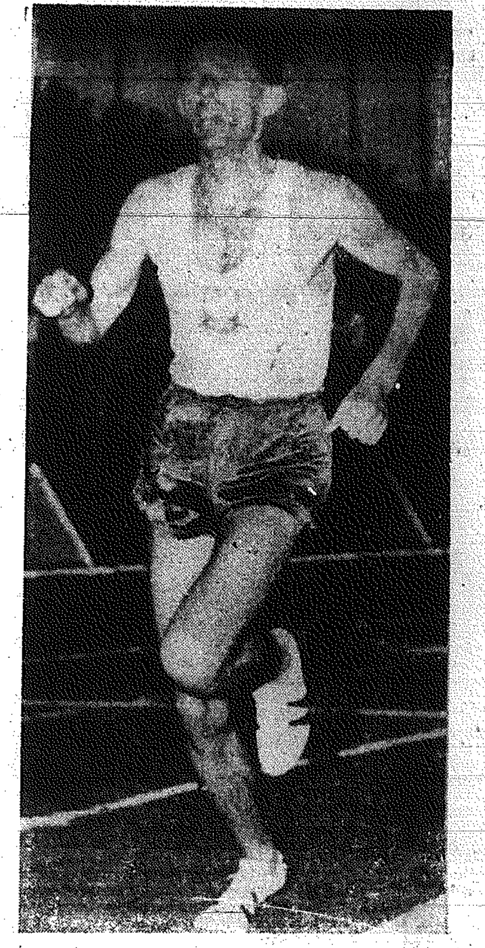

Z boisk piłkarskich

RADOM. Przez dwa dni odbywał się tutaj ogólnopolski turniej piłkarski z cyklu rozgrywek o Puchar Przeworskiego, w którym uczestniczyły cztery młodzieżowe reprezentacje okręgowe. Oto krótkie relacje z turniejowych spotkań.

KRAKÓW — RZESZÓW 4:1 (2:0). Reprezentacja Krakowa była zespołem o klasę lepszym od rzeszowian i wygrała zasłużenie. Krakowianie pokazali dobry futbol oparty na solidnych umiejętnościach technicznych. Przez cały mecz mieli zdecydowaną przewagę.

KIELCE — ZAGŁĘBIE 2:3 (1:2). Nasza „młodzieżówka" zdecydowanie zawiodła. Wprawdzie kielczanie nie ustępowali w grze drużynie Zagłębia ale nasi młodzi napastnicy wykazywali takie same wady jak ich starsi koledzy — zwlekali z oddawaniem strzałów, przetrzymywali piłki. Słabo wypadł napad. Bramki dla Kielc zdobyli: **Tomczyk i Kolatorowicz.**

KRAKÓW — ZAGŁĘBIE 4:0 (2:0). Kraków grał jeszcze lepiej niż w sobotę i zasłużenie zdobył pierwsze miejsce w turnieju.

KIELCE — RZESZÓW 4:1 (2:0). Zespół nasz zrehabilitował się za niezbyt udany występ w pierwszym dniu i po dobrej grze pokonał Rzeszów wywalczając trzecie miejsce w turnieju. Bramki zdobyli: **Grzegorczyk 2, Muc i Wiatrak.** Poza wymienioną trójką na wyróżnienie zasłużyli jeszcze Rogowski i Pyziak.

* * *

W Krakowie występowali nasi juniorzy gdzie w rozgrywkach o Puchar Michałowicza zmierzyli się z reprezentacjami tych samych okręgów. W pierwszym dniu **Kraków** rozgromił **Rzeszów 4:1 a Kielce** pokonały **Zagłębie** 2:1. W drugim dniu **Zagłębie** wygrało z **Rzeszowem 4:1 a Kraków** wygrał z **Kielcami** po zaciętej walce 2:1 (0:1).

A KLASA

KIELCE. **Błękitni II** pokonali 2:1 (1:0) **KSZO II** zdobywając bramki ze strzałów **Biesiady** i obrony KSZO (samobójcza). Dla gości bramkę strzelił **Loranty.**

RADOM. **RKS—Pronit II 2:0** (1:0). Bramki zdobyli: **Kolasiński i Nowak.** Zwycięstwo gospodarzy zasłużone choć goście wystąpili w składzie wzmocnionym zawodnikami III ligi.

RADOM. **Broń II — Granat II 1:4** (0:2). Bramki dla Granatu strzelili **Jajkowski 2, Sieczka i Banaczkowski,** dla **Broni — Janowicz.** Goście grali również wzmocnieni zawodnikami III ligi.

JĘDRZEJÓW. **Naprzód—Stal** 4:0 (3:0). Bramki strzelili: **Cielalski i Smerdzyński po 2.** Do przerwy gospodarze grali bardzo dobrze i mieli zdecydowaną przewagę.

PIŃCZÓW. **Nida—Opocznianka** 1:2 (1:0). Bramki zdobyli: dla Nidy **Frankowski,** dla **Opocznianki — Barański i Skladowski.** Goście odnieśli zasłużone zwycięstwo dzięki **lepszej** kondycji.

SANDOMIERZ. **Wisła—Orlicz** 0:1 (0:0). Wisła przegrała **już** trzeci kolejny mecz. Orlicz wygrał zasłużenie. Był zespołem szybszym i bardziej zdecydowanym w akcjach. W Wiśle bardzo słabo grał atak.

IŁŻA. **Polonia—Opatowski KS 4:2** (2:0). Bramki: dla **Polonii — Rokosz 2, Sadkowski i Kętrzyński** po 1, dla **OKS — Bałługowski i Nowocień. Mecz** żywy interesujący. **Zwycięstwo** gospodarzy zasłużone.

W OZPN dowiedzieliśmy **się,** że mecz Stal—Polonia, **który w** pierwszej kolejce nie **doszedł** do skutku został **zweryfikowany** na korzyść Stali.

1.	Błękitni II	4	8	13:4
2.	Naprzód	3	6	13:0
3.	Orlicz	4	6	15:4
4.	Stal	4	5	4:4
5.	RKS	4	4	8:5
6.	Polonia	4	4	14:14
7.	Opocznianka	4	4	15:16
8.	Granat II	4	4	10:12
9.	Nida	4	3	4:5
10.	Wisła	4	2	5:7
11.	Broń II	3	2	4:7
12.	KSZO II	4	2	6:11
13.	Opatowski KS	4	1	5:12
14.	Pronit II	4	1	3:15

„Kto wygra?"

Komunikujemy, że zdobywcy pierwszych nagród w naszym konkursie — pp. Marian MRÓZ z Radomia (rower) i Wojciech Skoczylas z Ostrowca (radioaparat) mogą się zgłosić po odbiór nagród do PZOS Kielce, ul. Wspólna 2. Zdobyca trzeciej nagrody p. Wit MUSZYŃSKI z Kielc zgłosi się po jej odbiór do naszej redakcji.

Kapitonow sprawił wielką sensację wywalczając złoty medal w wyścigu indywidualnym. Na ostatnich mistrzostwach świata uplasował się dopiero w końcu trzeciej dziesiątki, w Rzymie jednak znów był znakomity.

Olimpijskie obrachunki (I)

PIERWSZE OCENY rezultatów walk na stadionach Rzymu

Zawodnicy sześciu dyscyplin sportowych zakończyli już swe starty olimpijskie. Rozdzielone zostały wszystkie medale w kajakarstwie, zapasach klasycznych, pięcioboju nowoczesnym, kolarstwie, pływaniu i skokach do wody. Jakie rezultaty przyniosła walka przedstawicieli tych sportów?...

WĘGRZY KLASĄ W PIĘCIOBOJU

Dużą niespodzianką była świetna postawa zawodników krajów zamorskich a przede wszystkim Meksyku i Argentyny. Na finiszu jednak najlepsze okazały się zespoły dotychczas dominujące w tej dyscyplinie. Rewelacją jest postawa polskiego zespołu, który w najsilniejszej konkurencji zdobył piąte miejsce. Przy lepszych wynikach w szermierce i pływaniu będziemy groźni dla najlepszych.

Węgrzy byli klasą dla siebie. **Zdobyli nie tylko oba złote medale, ale i jeden srebrny.** Trochę słabiej wypadli pięcioboiści ZSRR ale zademonstrowali wspaniały finisz i w ostatnim dniu zdołali wywalczyć srebrny medal, choć początkowo wcale się na to nie zanosiło.

Punktacja:

1. Węgry	22
2. ZSRR	9
3. USA	8
4. Finlandia	8
5. Polska	2
6. Szwecja	1

NIESPODZIANKI W ZAPASACH

W zapasach klasycznych na 8 wszystkich medali po 3 wywalczyli reprezentanci **ZSRR** i **Turcji oraz po 1 Rumunia i Bułgaria.** Tak więc **w zasadzie zachowany został tradycyjny układ sił** w tej dyscyplinie. **Ale nie obeszło się bez niespodzianek.** Do nich zaliczyć trzeba przede wszystkim **awans Rumunów i Niemców a znaczny spadek takich potęg jak Iran, Japonia i ZRA.** Zapaśnicy krajów zamorskich zawiedli. Europa była tym razem zdecydowanie lepsza.

Jedno zdanie o Polakach. Wypadli nadspodziewanie dobrze. Trzy punktowane miejsca — to jest więcej niż przewidywaliśmy.

NIESPODZIANKI W ZAPASACH

Punktacja: ZSRR 34.5, Turcja 25.5, Rumunia 19.5, Bułgaria 17, Niemcy 15, Węgry i CSRS po 11, Jugosławia 8, Szwecja 6, ZRA 5, Polska 5.5, Iran, Włochy i Francja po 4, Finlandia 3.5.

KOLARSTWO — DOMENA WŁOCHÓW

Wspaniałe triumfy święcili w kolarstwie Włosi. Zdobyli oni 5 złotych medali z 6 wszystkich. Tylko reprezentant ZSRR Kapitonow potrafił wyprzedzić gospodarzy. Reprezentanci Italii **byli doskonali nie tylko na torze, gdzie rozgromili rywali wygrywając wszystkie konkurencje,** ale i na szosie także należeli do najlepszych. Szczególnie w wyścigu drużynowym wygranym przez nich w sposób bezapelacyjny. Trochę gorzej powiodło się Włochom w wyścigu indywidualnym. Wprawdzie Trape był drugi, ale drugi Włoch znalazł się już na 10 pozycji.

W sumie jednak i w kolarstwie szosowym Włochom trzeba przyznać pierwszą lokatę. Doskonale wypadli również kolarze ZSRR, którym dajemy drugą pozycję. Wprawdzie przegrali z Niemcami wyścig drużynowy, ale za to w indywidualnym byli zdecydowanie lepsi. Kapitonow — pierwszy, Melichow — czwarty i Sajdhużin w grupie na 12 miejscu. Kolarze NRD zmęczeni wysiłkiem na mistrzostwach świata nie odegrali już takiej roli jak oczekiwano. Jeszcze w wyścigu drużynowym byli dobrzy, ale w indywidualnym ponieśli porażkę. Cała czwórka asów — Schur Adler, Hagen i Eckstein znalazła się poza pierwszą dziesiątką! W sumie otrzymaliśmy w Rzymie potwierdzenie aktualnej sytuacji na światowym rynku kolarstwa szosowego. Włochy, ZSRR, NRD — to wielka trójka, przewyższająca zdecydowanie pozostałe państwa. Do niespodzianek zaliczyć trzeba słabą postawę kolarzy Francji i Holandii. Nadspodziewanie dobrze jechali Jugosłowianie. Polakom należy się uznanie za wyścig indywidualny. Punktowane miejsce **Gazdy jest swego rodzaju rewelacją.**

Ta sama trójka państw dominuje również na torze. Tutaj dużą niespodzianką jest spadek akcji takich potęg jak Belgia, Holandia i Francja. Rzuca się również w oczy ogromny postęp torowców ZSRR, którzy potrafili wywalczyć trzy brązowe medale.

Oto końcowa punktacja w kolarstwie:

1. Włochy	44
2. ZSRR	26
3. Niemcy	20
4. Holandia	9
5. Belgia	9
6. Australia	5

dalej kolejno: **Francja 4, Rumunia 3, CSR i Szwajcaria po 2, Brazylia, W. Brytania i Polska po 1.**

AWANS NASZYCH KAJAKÓW

W kajakarstwie nie zanotowaliśmy większego przegrupowania sił. Czołówka światowa utrzymała swoje pozycje. Awansował znacznie zespół Polski, który wywalczając dwa brązowe medale i dwa punktowane miejsca znalazł się na zaszczytnej 6 pozycji.

Niezwykle zaciętą walkę o pierwszeństwo stoczyli kajakarze ZSRR i Węgier. Dwa złote medale kajakarek ZSRR zadecydowały o nieznacznym wyprzedzeniu węgierskiej reprezentacji.

Z 7 złotych medali 3 wygrali zawodnicy ZSRR oraz po 1 — Węgrzy, Duńczycy, Niemcy i Szwedzi.

Punktacja:

1. ZSRR	31
2. Węgry	32
3. Niemcy	18
4. Dania	18
5. Szwecja	15
6. Polska	14

dalej kolejno: Rumunia 9, Włochy 5, CSRS 4, Wielka Brytania 3 oraz Norwegia i Bułgaria po 1.

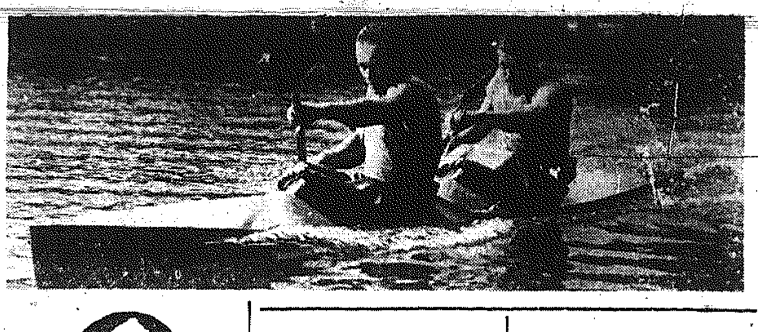

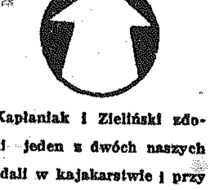

Kapłaniak i Zieliński zdobyli jeden z dwóch naszych medali w kajakarstwie i przyczynili się do wywalczenia dobrej pozycji w sztafecie.

WIOŚLARZE ZSRR WYGRALI

Konkurencje wioślarskie stały pod znakiem niezwykle zaciętej rywalizacji pomiędzy Niemcami i ZSRR. I choć z 7 wszystkich medali Niemcy zdobyli 3 a ZSRR 2 (pozostałe dwa USA i CSRS) to jednak wioślarze radzieccy zajęli pierwsze miejsce w punktacji ogólnej. Te dwie reprezentacje zdystansowały zdecydowanie pozostałe zespoły. To jest właśnie niespodzianka, że w następnej grupie z dużą różnicą punktów doskonała dotychczas reprezentacja USA znajduje się razem z zespołami CSRS, Francji i Włoch, które nie zaliczały się do największych potęg światowych w tej dziedzinie sportu.

Punktacja: ZSRR 31, Niemcy 29, USA 17, CSRS 14, Włochy 13, Francja 11, Austria, Szwajcaria i Kanada po 5, Polska i Finlandia po 4, dalej jeszcze 9 państw w granicach 8—1 pkt.

SKOKI DO WODY

Końcowa punktacja skoków: *USA 40, Niemcy 16, Meksyk 10, ZSRR i W. Brytania po 9, Włochy 1.*

USA utrzymały się na czele tej konkurencji. Wśród mężczyzn zawodnicy USA przewyższali zdecydowanie wszystkich rywali. Jedynie Meksykańczycy potrafili nawiązać z nimi bardziej równorzędną walkę. Wśród kobiet oba złote medale zdobyła Niemka, ale i tak najwięcej punktów zebrały zawodniczki USA.

PORAŻKA PŁYWAKÓW AUSTRALII

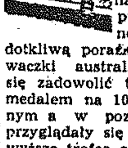

Pływacka olimpiada przyniosła wiele sensacji. Najważniejszą z nich jest zdecydowane zwycięstwo pływaków USA nad Australią w punktacji ogólnej. Szczególnie dotkliwą porażkę poniosły pływaczki australijskie. Musiały się zadowolić tylko 1 złotym medalem na 100 m st. dowolnym a w pozostałych pięciu przyglądały się tylko jak najwyższe trofea odbierają ich koleżanki z USA. Siódmy złoty medal przypadł W. Brytanii, która zresztą w punktacji ogólnej konkurencji kobiecych ustępuje Australii tylko o 1 pkt.

W konkurencjach męskich Australijczycy, którzy zapowiadali zdobycie wszystkich 8 medali musieli w czterech wypadkach uznać wyższość pływaków USA i w dodatku zostali wyprzedzeni w klasyfikacji konkurencji męskich o 2 pkt.

Drugą niespodzianką jest słabsza niż oczekiwano postawa pływaków Japońskich. W konkurencjach męskich państwa europejskie nie miały nic do powiedzenia zdobywając tylko jeden brązowy medal. Na jednakowym mniej więcej poziomie wypadły Włochy, W. Brytania, Niemcy, Węgry.

Punktacja ogólna

1. USA	99
2. Australia	79
3. W. Brytania	30
4. Japonia	28
5. Holandia	24
6. Niemcy	21

dalej: Węgry 10, Szwecja 7, Włochy 6, Francja, ZSRR i Pol. Afryka po 5, Kanada, Brazylia po 4, Finlandia 2.

CIEKAWOSTKI z pięcioma kółkami

Gdy po zdobyciu złotego medalu KRZYSZKOWIAK zjawił się wieczorem w restauracji naszych zawodników, szef kuchni polskiej p. Woźniak dla uczczenia naszego pierwszego złotego medalisty ofiarował mu na pięknie przybranym sałatą i pomidorami półmisku gotowaną kurę.

Krzyszkowiak jada zwykle bardzo mało, toteż zaprosił kolegów obdarzonych lepszym apetytem do pomocy w spożyciu daru.

Mistrz olimpijski dzieli się wrażeniami z biegu. „Biegło mi się bardzo ciężko. Miałem trudności z pokonywaniem przeszkód. Wychodzą braki treningowe. Przecież ja w zasadzie nie trenuję w tej konkurencji. Swoje wyniki zawdzięczam tylko szybkości. Wszyscy pozostali moi konkurenci to specjaliści od przeszkód i nie biegają na innych dystansach. Stać było mnie jednak na wynik poniżej 8,30. Bieżnia jest ciężka i dziwię się, że na olimpiadę nie potrafiono przygotować lepszej".

Nasz brązowy medalista w jedynkach KOCERKA mówi:

„Nie widziałem ataku Niemca. Płynąłem na piątym torze mając słońce prosto w oczy, natomiast Niemiec znajdował się na pierwszym ocienionym torze. Zorientowałem się już przed metą kiedy było za późno. To mnie zgubiło. Miałem przecież jeszcze na tyle sił by odeprzeć atak. Jestem i tak zadowolony, że zakończyłem karierę sportową zdobyciem jeszcze jednego olimpijskiego medalu".

Nasi średniodystansowcy ORYWAŁ i LEWANDOWSKI wypadli żenująco słabo. Na 1500 ORYWAŁ w ogóle nie ukończył biegu. Zszedł z bieżni chwiejąc się na nogach. Lewandowski zdołał dotrzymać kroku rywalom jedynie przez dwa okrążenia, potem osłabł i zajął dalekie miejsce w czasie 3.59,3 min. A przedtem był jeszcze bardzo słaby występ na 800 m...

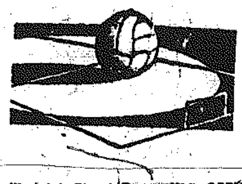

Wydział Gier i Dyscypliny OZPN podjął już decyzję w sprawie dwóch spotkań klasy z pierwszej rundy, które nie doszły do skutku. Stal Końskie zdobywa punkty v.o. w pojedynku z Polonią Iłża, natomiast mecz Broń II — Naprzód zostanie powtórzony 14 bm.

Nie wiemy już w ogóle co myśleć i mówić o kierownictwach sekcji piłkarskich w III lidze... Od kilku sezonów mecze juniorów są najwyraźniej lekceważone przez działaczy. I stąd inne mamy wyniki na boiskach a inne w tabelach, ponieważ większość spotkań jest walkowerowana z racji wystawiania nieuprawnionych zawodników.

W tym sezonie jest tak samo. Juniorzy III ligi rozegrali dopiero 10 spotkań a już w 7 z nich (!) nie uznano wyników uzyskanych na boisku z przyczyn wyżej podanych. Czarni — Broń na boisku 2:0 (weryfikacja 3:0), KSZO — Ruch 1:1 (obustronny v.o.), Granat — Cukrownia 2:2 (3:0 v.o.), Broń — Granat 5:0 (0:3 v.o.), Star — Czarni 0:5 (obustr. v.o.), Ruch — Pronit 2:3 (obustr. v.o.), Iskra — KSZO 0:1 (0:3 v. o.) — oto przykry rejestr niedbalstwa działaczy. W ten sposób marnuje się wysiłek i zapał młodych adeptów futbolu. I dokąd tak można?

A oto aktualna tabela juniorów III ligi.

1. Granat	3	6	6:0
2. Cukrownia	2	3	7:3
3. Czarni	2	2	3:3
KSZO	2	2	3:3
SHL	2	2	5:5
6. Radomiak	1	2	2:2
7. Pronit	2	1	3:5
8. Iskra	2	0	1:11
9. Star	1	0	0:5
10. Broń	2	0	0:6
Ruch	2	0	0:6

A teraz prosimy kierowników drużyn, których mecze zostały zwalkowerowane aby przyjrzeli się jak wyglądałaby tabela gdyby nie ich niedbalstwo!

1. Czarni	2	4	7:0
2. Cukrownia	2	3	9:2
3. KSZO	2	3	2:1
4. Pronit	2	3	5:4
5. Broń	2	2	6:2
6. SHL	2	2	8:8
7. Radomiak	1	1	2:2
8. Ruch	2	1	3:4
9. Granat	2	1	2:8
10. Iskra	2	0	1:9
11. Star	1	0	0:5

Z życia LPŻ

CORAZ LEPI[ej] rozwija się sport strzelec[ki]

W naszym województwie rozwija się ostatnio aktywnie sport strzelecki. Duże zasługi ma na tym polu LPŻ. Przy zarządach powiatowych tej organizacji działa 5 klubów sportów ogólnowojskowych liczących od 60 do 80 członków i 4 sekcje strzeleckie.

O wysokim poziomie strzelectwa w LPŻ świadczy fakt, że dwa (kielecki i ostrowiecki) kluby sportów ogólnowojskowych oraz 2 sekcje strzeleckie weszły do międzywojewódzkiej okręgowej ligi strzeleckiej. W wiosennej rundzie zawodów najbardziej wyróżniały się nasze juniorki i juniorzy. Np. *Pinkowski* z Pionek wynikiem 2134 pkt. uzyskał pierwsze miejsce w strzelaniu z kbks, a w tej samej konkurencji uzyskała również pierwsze miejsce *Jadzia Rożek.* Gorzej spisali się seniorzy. W strzelaniu pdl Kowalczyk z Radomia zdobył 1374 p. uzyskując 3 miejsce. Warto dodać, że w październiku rozpocznie się druga runda rozgrywek strzeleckich. Są nadzieje, że strzelcy LPŻ uzyskają jeszcze lepsze wyniki...

Do ligi wojewódzkiej należy reszta klubów i sekcji LPŻ. Przodują sekcje strzeleckie z Białobrzegów i Jędrzejowa. Najlepsze wyniki w strzelaniu z kbks uzyskali w tej klasie *Sadowski* z Białobrzegów i Madyś z Jędrzejowa.

W sekcjach i klubach [...] się nie tylko strzelectw[o] [...] statnio także sport [...] szabla, szpada i floret.

Należy jeszcze dodać [...] rezultaty osiągnęła LPŻ [...] nizacji kursów topograf[icznych] [...] lenia saperskiego, [...] sprawności strzeleckich [...] sposobienia techniczno[...] wego. To ostatnie daje [...] we wyszkolenie w zakre[sie] łączności, lub prowadz[enia] [sa]chodu oraz wstępne [...] ogólnowojskowe. W [...] półroczu br. przeszkolo[no na kur]sach 298 kierowców, [...] narzy, 32 — radiooperat[orów] [...] końca br. ma być prze[szkolonych] na kursach PTW — 1000 [...] sprawnościach strzeleckich [...] osób, w zakresie topogr[afii] [...] osób, a wyszkolenia [...] — 120.

Najmłodsi lekkoatleci *walczą* o mistrzostwo okręgu

W nadchodzącą sobotę i niedzielę mają się odbyć w Kielcach okręgowe mistrzostwa młodzików w lekkiej atletyce. Będzie to ciekawy przegląd rezerw naszej „Królowej sportu". Zapowiada się on tym bardziej interesująco, że przecież nie tak dawno nasi młodzicy dobrze spisywali się na dzielnicowych mistrzostwach Polski. Ostatnio również dochodzą meldunki o niezłych wynikach. Np. w ostatnim czasie dwukrotnie poprawiono okręgowy rekord w pchnięciu kulą. Najpierw Kustra z Radomia uzyskał 13,48 a potem Pękacki z Białobrzegów poprawił ten rezultat na 13.77.

Na starcie stanie około 100 zawodników i zawodniczek, w tym duża grupa kieleckich dziewcząt i chłopców z miejscowego MKS. Warto dodać, że na wspomnianych mistrzostwach dzielnicy MKS Kielce niespodziewanie był najlepszym klubem z Kielecczyzny i to zarówno wśród dziewcząt jak i chłopców.

Program mistrzostw obejmuje następujące konkurencje:

Dziewczęta: 60 m, 100 m, 300 m, 4x100 m, 80 m pł, w dal, wzwyż, kula, dysk, oszczep.

Chłopcy: 100 m, 300 m, 1000 m, 110 m ppł, 4x100 m, w dal, wzwyż, tyczka, kula, dysk, oszczep młot.

O Pucha[r] ZW ZM[P]

Wspominaliśmy już [...] lekkoatleci LZS walczą [...] ZMW. Otrzymaliśmy już [...] klasyfikację obu rund [...] nych. Oto kolejność p[...] nych reprezentacji powi[atowych]

KLASA A

1. Opoczno
2. Kielce
3. Radom
4. Białobrzegi

Do klasy B spadły p[...] chowice i Szydłowiec, [...] skały minimalne ilość [...] Decydującą walkę o P[uchar] grają w początkach p[...] pierwsze trzy zespoły [...]

KLASA B

1. Staszów
2. Kozienice
3. Końskie
4. Pińczów

Do klasy A awansują [...] dwa powiaty.

* * *

W ostatnich rozgryw[kach uzy]skano kilka ciekawych [wyni]ków. Oto najlepsze z ni[ch:] — *Koza* Kielce 54,4, w[...] *landa* Pińczów 168, [...] *Sałaj* Kielce 13.04, 3 km [...] *ki* Staszów 9.23.2.

Coś dla p[...]

Tydzień temu pisali[śmy o ini]cjatywie kieleckiego TKKF, które otwarło [...] gimnastyki masowej [...] O potrzebie takiego [...] świadczy fakt, że już [w pierw]szych dniach zgłosiły [się] [...] czeń 34 kielczanki. K[...] środka — p. Rutkowsk[a] [...] dzo zadowolony. Zaluj[e...] zbyt mało jest zgłos[zeń] [...] pie dorosłych (ponad [...]) [Za]pisy przyjmowane są [...] ciągu w poniedziałki, [...] piątki (godz. 16—19) w [...] nastycznej WDK.

„Każdy metal jest złotem"

ZWYCIĘSTWO może być absolutne

KIEDY właściciel popularnej SHL-ki ujmuje w dłoń kierownicę nie ma pojęcia, że ściska tę część motocykla, na której widok do niedawna jeszcze... ściskało się serce producenta.

Zło wzięło początek z zaopatrzenia. KZWM ciągle otrzymywały za mało stali o rozmiarach nadających się do sporządzania kierownicy. W fabrycznym parku gromadziło się coraz więcej nowych motocykli, niestety okaleczonych, jakby bez rąk. Zaopatrzeniowcy rozkładali ręce. Wtedy na widownię wkroczyli technolodzy. Pierwszy wariant był nie dobry, bowiem polegał na głębokim skrawaniu bardziej dostępnej dla zaopatrzenia stali o większej średnicy. A więc była to metoda dość rozrzutna. Ale drugi wariant odniósł zwycięstwo. Wzięto stal o mniejszym przekroju i zastosowano obróbkę plastyczną, w tym wypadku przepychanie specjalnej rolki przez rurę kierownicy w celu nadania jej pożądanych rozmiarów. Okazało się, że zwycięstwo było absolutne: **za jednym zamachem poradzono sobie z kłopotami zaopatrzeniowymi, znaleziono metodę, dzięki której na jednym tylko detalu powstają znaczne oszczędności stali, wreszcie, nowa technologia okazała się mniej pracochłonna, czyli stwierdzono również oszczędność na robociźnie.**

W DOTYCHCZASOWYCH relacjach z frontu oszczędzania metali pomijaliśmy organizacyjną stronę zagadnienia. Warto zainteresować się, jak przedstawia się ona w przedsiębiorstwie. Czy oszczędzanie odbywa się od przypadku do przypadku, czy też istnieje jakiś sztab, plan i siły wykonujące ów plan?

Inicjatywa szerokiego oszczędzania metali zrodziła się wśród wojewódzkiego aktywu partyjnego. Wydział Ekonomiczny KW wystąpił z konkretnym planem całej kampanii, opartym na aktywności zakładowych organizacji partyjnych w przemyśle metalowym, które powinny stać się organizatorem ruchu. Spójrzmy jak wygląda to w praktyce na przykładzie KZWM.

Po ogólnozakładowej naradzie aktywu (partia, Rada Robotnicza, Rada Zakładowa, ZMP, ZMS), na którym wytyczono główne kierunki oszczędzania metali, odbyły się wydziałowe narady organizowane przez OOP, gdzie sprecyzowano, jakimi drogami dany wydział powinien zmierzać do uzyskania największej oszczędności. Równolegle z tymi naradami powołano tzw. zespół problemowy oszczędności metali, na którego czele stanął główny konstruktor. Ciało to posiada właściwie jedno podstawowe zadanie: zebrać wyniki dyskusji oraz wszelkie wnioski jakie na temat oszczędzania metali zrodzą się na wydziałach i na tej podstawie opracować dla KZWM wieloletni plan wygospodarowywania deficytowych materiałów.

Plan stanowi coś w rodzaju podręcznego „vademecum" dla każdego kierownika wydziału, zwłaszcza zaś technologów i konstruktorów. Dzięki niemu, każdy z nich już dziś wie, jakich zmian, bądź usprawnień w podległej mu dziedzinie produkcji żąda oden zakład, aby powstała określona planem dla danej pozycji oszczędność stali, blachy czy aluminium. Na przykład, konstruktorzy wiedzą, że w roku 1961 powinni zastąpić tzw. aluminiowe kółka pasowe przy prądce elektrycznej — kółkami z tworzywa sztucznego. W rezultacie zakład powinien zaoszczędzić 30 ton aluminium rocznie, wartości około 600 tys. zł. Albo technolodzy: zastąpić wykonywanie nakrętek do pralki z pręta 6-kątnego innym materiałem, blachą lub prętem płaskim. Oszczędność: 60 ton stali wartości około 300 tys. zł. I tak dalej, przez wszystkie pozycje planu oszczędności, które w roku 1961 **przewiduje wygospodarowanie około 358 ton różnych metali na sumę 2.237 tys. zł.**

Nie trzeba szeroko się rozwodzić, że doniosłą rolę w całej kampanii powinien odegrać ruch racjonalizatorski. W KZWM został on wprzągnięty do oszczędzania metali, dzięki czemu wiele pozycji planu oparto na treści złożonych wniosków. Racjonalizatorów pobudzają konkursy, których naczelną tematyką jest właśnie tego rodzaju oszczędność. Wśród 180 wniosków, jakie ogółem zgłoszono w I półroczu br. większość zmierza do zaoszczędzenia metali, proponując nowy sposób rozkroju blach bądź wykorzystanie braków i odpadów. Uzyskane tą drogą oszczędności, nieraz drobne jeśli mierzyć je w skali jednego detalu — rosną w dziesiątki ton, gdy pomnoży się je przez producję seryjną. Np. projekt zmiany rozkroju arkusza blachy przy produkcji pralki pozwala zaoszczędzić 25 ton deficytowego artykułu rocznie. Typowy kierunek obecnych zainteresowań racjonalizatorów, trafnie odda je wniosek w sprawie tłoczenia, z tzw. zabrakowanych płaszczy do pralek, drobnych wytłoczków na potrzeby własnej produkcji, a także dla kooperacji. W ten sposób w I półroczu br. zaoszczędzono już 4,5 tony blachy.

Pozostaje sprawa niemniej ważna: **kto i jak zamierza kontrolować cały ów plan działania?**

Niewątpliwie wezmą w tym udział dwa piony kontrolujące. Pierwszy, **administracyjny** będzie reprezentowany przez Dział Postępu Technicznego. Jego pracownicy zbierają już potrzebne materiały i zamierzają pozycją po pozycji sprawdzać w poszczególnych pionach i wydziałach wykonanie planu oszczędzania. Drugi pion kontroli, to konsekwentne sprawdzanie postępu kampanii **przez wszystkie zakładowe ogniwa partii,** przy czym kontrola partyjna powinna zawierać zarówno statystykę osiągniętych wyników, jak też analizę napotkanych trudności, ocenę stopnia wciągnięcia do akcji poszczególnych grup, np. młodzieży majstrów, a także opinię na temat skuteczności fabrycznej propagandy oszczędzania metali.

W tym miejscu warto zatrzymać się krótko nad czynnikami, które w całej tej kampanii powinno się uznać za **sojuszników.** Trzeba do nich zaliczyć rosnącą w przemyśle dyscyplinę produkcji. Jeśli w KZWM powiada się, że dziś na placu fabrycznym poniewiera się mniej metalu niż kiedykolwiek, to sami rozmówcy główną tego przyczynę widzą **w rosnącym autorytecie zwierzchników wszystkich szczebli, zwłaszcza zaś średniego dozoru.** Dozór ten coraz częściej wymaga od podwład-

(Dokończenie na str. 4)

„Osa" w tropiku

Od kilku tygodni poddawane są wszechstronnym próbom w tropikalnym klimacie Indii dwa skutery „Osa" i motocykl „SHL-150". Celem prób, które przeprowadzają delegowani przez Warszawską Fabrykę Motocykli bracia Brunowie oraz p. Urbaniak, jest zebranie doświadczeń technicznych, niezbędnych do produkcji polskich motocykli, przeznaczonych na eksport do Azji i Afryki. Po przeprowadzeniu prób w Indiach polski przemysł motoryzacyjny będzie miał poważne szanse uzyskania eksportowych zamówień na tropikalizowane modele skuterów, motocykli i ewentualnie mopedów.

Fot. — CAF

Telewizja

TELEWIZJA KATOWICE

16.00 „XVII Igrzyska Olimpijskie" — lekkoatletyka — transmisja z Rzymu. 19.00 Aktualności i Kalejdoskop sportowy. 19.40 Dziennik Telewizyjny. 20.05 „Rozmowa o książkach". 20.15 „Obrazki z Czechosłowacji" — film dokumentalny. 20.30 „Nauczyciel tańca" — film archiwalny produkcji radzieckiej. 22.15 „XVII Igrzyska Olimpijskie" — piłka nożna i boks — transmisja z Rzymu. (Zakończenie programu o godz. 1.00).

TELEWIZJA WARSZAWA

15.55 XVII Igrz. Olimp. — lekkoatletyka. 19.05 Przerwa. 19.40 Dziennik TV. 20.15 Tele — Echo. 20.45 „Stworzenie świata" — film czeski od lat 18. 22.05 Wiad. 22.10 XVII Igrz. Olimp.: boks, piłka nożna.

PROGRAM LOKALNY

16.00 Kielecki Dziennik Radiowy. 16.10 Melodie i piosenki. 16.40 „Kielecka fala młodości" — audycja dla młodzieży w oprac. K. Dzsekońskiej. 19.30 Chwila muzyki.

RADIO

PROGRAM I

5.00 Wiad. 5.05 Rozm. rol. 5.30 Rekl. 5.50 Gimn. 6.00 Wiad. 6.10 Muz. i wiad. olimp. 6.25 Pr. dnia. 6.40 Kal. 6.45 Rekl. 7.00 Wiad. 7.27 Muz. 8.00 Wiad. 8.05 Wiad. olimp. 8.25 Muz. i akt. 8.50 Muz. 9.00 Dla dzieci nauka pios. 9.20 Mała Ork. Rozgł. Sląs. 10.00 „Marcin Kasprzak" pog. 10.15 Konc. kam. 10.50 Por. dla kobiet. 11.00 Rep. lit. 11.20 Od Straussa do Lehara. 12.04 Wiad. 12.10 Na swojską nutę. 12.30 Ze wsi i o wsi. 12.47 Polskie mel. 13.00 Baśnie Indian. 13.30 Muz. 14.10 Piękne głosy. 15.01 Wiad. olimp. 15.05 Pr. dnia. 15.10 U przyjaciół. 15.40 Bułgarska muz. 16.00 Wiad. 16.05 Ewa i Księżyc. 16.30 Konc. rozr. 17.10 Igrz. Olimp. w Rzymie. 18.00 Wiad. 18.20 Pieśni. 18.40 Reklama. 19.00 „Zwierzę i hodowca" pog. 19.15 O wychowaniu. 19.20 Ork. tan. 20.00 Wiad. 20.30 Orkiestra Black'a. 20.45 Ze wsi i wsi. 21.00 Konc. symf. 21.34 Fel. 22.36 Kołysanki i serenady. 23.00 Wiad.

PROGRAM II

5.30 Wiad. 5.36 Muz. 6.30 Wiad. 6.40 Pr. dnia. 6.50 Gimn. 7.00 Rekl. 7.15 Błęk. sztuf. 7.30 Wiad. 7.50 Muz. i wiad. olimp. 8.05 Muz. 8.30 Wiad. 8.36 Wiad. olimp. 8.40 Muz. 9.05 Muz. rozr. 9.45 Fala 56. 10.00 Mel. film. 10.20 W Jezioranach. 10.50 Przekr. muz. 11.30 Muz. baletowa. 12.04 Wiad. 12.10 Wiad olimp. 12.15 List ze Śląska. 12.30 Polskie mel. 12.50 Muz. Czechosł. 13.00 Przerwa. 15.00 Wiad. 15.05 Tańce symf. 15.25 Pr. dnia. 15.30 Dla dzieci st. pog. „Pachnidełko". 16.00 Dyw. współcz. 16.20 Rep. lit. 17.40 Na warsz. fali. 18.10 Rekl. 18.25 Muz. i akt. 18.45 System kieszeni. 19.00 Wiad. 19.05 Fel. Waldorffa. 19.30 Chór Rozgł. Wrocław. 19.50 Pipkow: II Symf. 20.30 Dla dzieci odc. pow. „Zuch" Kr. stud. 21.00 Z kraju i ze świata. 21.27 Kr. olimp. 21.40 Muz. tan. 22.00 Idea postępu społecznego i jej przeciwnicy. 22.10 „Wdowa" op. Choromańskiego. 22.50 Igrz. Olimp. w Rzymie. 23.50 Wiadomości.

PROGRAM III

6.57 Transm. pr. I. 21.00 Pr. dnia. 21.03 Aud. Radia ONZ. 21.15 Prokofiew „Miłość do 3 pomarańcz" — opera.

BOGDAN HAMERA

61

— Dużo radzieckiego przemysłu było skupione w zachodnich połaciach europejskiej części kraju. Kiedy faszyści wdarli się na tę ziemię, robotnicy ewakuowali maszyny i urządzenia z tych fabryk, pod nieprzyjacielskimi bombami wywozili je na Ural i na Syberię, tam ustawiali maszyny w lesie, pod drzewami, stawali przy nich i podejmowali produkcję. Później dopiero budowano ściany i dachy hal. Tak pracowali nie dojadając, nie dosypiając, można powiedzieć, nie odchodząc od maszyn, byle tylko dać frontowi broń. Chciałbym, żeby ta broń, którą otrzymaliście dzisiaj, przypominała wam o tych robotnikach. Bo oni o was pamiętają, o tym mogę was zapewnić.

Czekali, że jeszcze coś powie, ale on na tym skończył. Wyjął papierosa, zapalił.

Nagle gdzieś niedaleko zatrajkotała seria. Świerk jakby od razu odgadł, co to znaczy, jego twarz ścięło oburzenie. Wszyscy w osłupieniu patrzyli w tę stronę, gdzie ktoś strzelał. Po chwili spomiędzy drzew wyszedł Jesion. Biegł dziarsko, minę miał uradowaną, i nagle oklapł. Przed obliczem komendanta stanął już zmięty ,ak wypatroszony worek.

— No?

— Chciałem wypróbować, obywatelu komendancie... — bełkotał niewyraźnie.

— Boruta do mnie!

— Jestem!

— Postawić go na dwie godziny pod słoneczkiem, bo mu się mózgownica skrzepła.

— Tak jest!

W podobnych wypadkach nie było żartów, o tym partyzanci wiedzieli. Pamiętali, jak kiedyś komendant trzasnął w zęby stryjecznego brata za to, że przez niego został o kilka minut opóźniony wy-

62

marsz ze wsi, co mogło narazić oddział na poważne niebezpieczeństwo. Może ten gest wynikał niejako z rodzinnych stosunków, bo z nikim innym nic podobnego się nie zdarzyło, ale to miało swój wyraz. Dyscyplina nie mogła zależeć od nastroju.

Jesion w milczeniu sypał amunicję do plecaka, a Boruta ważył plecak w rękach.

— Starczy.

Pochodzili trochę po lesie, zanim znaleźli dostatecznie wielką dziurę w zielonym dachu, przez którą słońce mogło przypiec. Boruta w milczeniu wskazał Jesionowi miejsce. Jesion stanął z grobową miną. Popatrzył w górę. Gdzieś niezbyt daleko buczał bociek.

— A jak tu przyleci? — ponuro spytał Jesion.

— To będziesz przed nim prezentował broń. Baczność! Prezentuj broń!

Obejrzał go krytycznym wzrokiem i odszedł. Co pół godziny przychodził sprawdzić, czy wszystko w porządku i bez słowa odchodził. Cholernie długie są dwie godziny. Gdyby życie człowieka składało się całe z takich godzin, byłby bliski wieczności.

63

Kiedy Boruta zaszedł po raz ostatni, po lesie rozlegał się głuchy turkot i wkrótce między drzewami ukazał się lichy wózek ciągniony przez lichą szkapinę. Powoził jakiś staruszek, a za nim szli dwaj tutejsi partyzanci. Na wozie leżała kupka siana. Zatrzymali się, jeden partyzant ruszył w stronę obozu, drugi został przy staruszku. Boruta zaciekawiony zbliżył się do nich.

— Co to za gość? — zapytał.

— To nasz poczciwy Grzegorz. Koniecznie chce się z dowódcą zobaczyć.

— Tak, tylko z dowódcą! — godnie podkreślił staruszek.

Był to stary gajowy, który od niepamiętnych czasów żył w gajówce na skraju lasu. Dzieci wszystkie już poszły między ludzi, pozostał on z żoną. Żyli dla lasu i z lasu, bo inaczej nie umieli już żyć. Teraz Niemcy spalili gajówkę, ale jej mieszkańcy zdążyli się ukryć. Potem wrócili na zgliszcza. Pozostał im wóz, szkapa i to co mieli na sobie. Grzegorz przez kilka dni ścinał chojaki, zbudował ziemiankę, pryczę z okrąglaków. Licho wie, jakim cudem utrzymywali się przy życiu. Podobno zastawiał sidła na gawrony i sójki, bo innej zwierzyny w tym lesie nie było.

Przyszedł major wyraźnie zdziwiony, bowiem dotąd stary Grzegorz nigdy nie miał żadnych potrzeb, tyle że wiedzieli o jego istnieniu. Gajowy ukłonił się i zaczął powoli zdejmować siano z wozu. Spod siana wyjrzał spadochron. Grzegorz szybkim ruchem zgarnął go na zadek i odsłonił pojemnik.

— Spadł prawie na moim podwórku — powiedział głucho.

(Ciąg dalszy nastąpi).

N. S. Chruszczow w Helsinkach

(Przemówienia)

(Ciąg dalszy ze str. 1)

Przemówienia podczas uroczystości wygłosili premier W. Sukselainen, minister spraw zagranicznych Finlandii — R. Boergren i premier ZSRR, Nikita Chruszczow.

W przemówieniu wygłoszonym z tej okazji prezydent Finlandii raz jeszcze podziękował premierowi Chruszczowowi za to, że mimo nawału pracy znalazł czas, by przyjechać do Finlandii. Prezydent Kekkonen podkreślił, iż jest zaszczycony tym, że premier Chruszczow bierze udział w uroczystościach związanych z jego 60-leciem.

Zwracając się do premiera Chruszczowa prezydent Kekkonen powiedział m. in.: Pańska niewyczerpana energia zadziwia nas wszystkich w Finlandii, podobnie jak i cały świat. Tak bogata inicjatywa i siła z jaką realizuje pan idee, które uważa pan za słuszne, możliwa jest jedynie u człowieka głęboko wierzącego w słuszność swej sprawy, u człowieka, który dobrze wie, do czego zmierza. Nawet zaciekli oponenci polityczni zmuszeni są uznać mistrzostwo i siłę z jakimi walczy pan o realizację swych celów.

Jestem — dodał prezydent Kekkonen — reprezentantem innego niż pan światopoglądu, mój pogląd na rozwój społeczeństwa jest inny, mimo to spotykamy się jako dobrzy przyjaciele.

Prezydent Kekkonen podkreślił, że wizyta premiera Chruszczowa w Finlandii świadczy, że sąsiadujące ze sobą narody mogą żyć w pokoju i przyjaźni. Podkreślając znaczenie stosunków dobrego sąsiedztwa między Finlandią a Związkiem Radzieckim mówca powiedział: na naszej wschodniej, a radzieckiej — północno - zachodniej granicy, panuje trwały pokój. Z uczuciem zadowolenia pozostawimy ten pokój w spuściźnie przyszłym pokoleniom. Jestem głęboko wdzięczny losowi za to, że dane mi było choć w niewielkiej mierze przyczynić się do pozytywnego rozwoju naszych stosunków mających tak wielkie znaczenie dla narodów Finlandii i Związku Radzieckiego.

W odpowiedzi zabrał głos premier Chruszczow. Szanowny, drogi prezydencie — powiedział on. Jestem szczęśliwy, że spotkał mnie zaszczyt uczestniczenia w uroczystościach pańskiego jubileuszu. Jesteśmy bardzo zadowoleni ze stosunków, jakie wywiązały się między nami a rządem i narodem Finlandii.

Jest rzeczą powszechnie znaną, że w przeszłości między naszymi krajami dochodziło do starć, a nawet do wojny. Siłą rzeczy, pozostawiło to jakiś ślad w świadomości ludzi. Jednakże w wyniku wspólnych starań, między Związkiem Radzieckim a Finlandią ukształtowały się dobre stosunki przyjaźni. Wiele w tym zasługi najlepszych przedstawicieli narodu fińskiego, jest to wynik starań zmarłego prezydenta Paasikivi, którzyce pamięć czcimy, a także pańskich starań, panie prezydencie. Obecnie stosunki między naszymi państwami nie tylko zostały unormowane, ale przekształciły się w stosunki przyjaźni.

(Dokończenie na str. 4)

Witamy przyjaciół znad Wełtawy

Dziś przybywa do Warszawy z wizytą przyjaźni czechosłowacka delegacja partyjno-rządowa. Na jej czele stoi wybitny działacz międzynarodowego i czechosłowackiego ruchu robotniczego, były więzień hitlerowskich obozów koncentracyjnych, pierwszy sekretarz KC Komunistycznej Partii Czechosłowacji i prezydent Czechosłowackiej Republiki Socjalistycznej — towarzysz Antonin Novotny. Podkreśla to jeszcze bardziej wagę i znaczenie odwiedzin czechosłowackich przyjaciół, które są nowym krokiem na drodze dalszego zacieśniania braterskich więzów, łączących oba nasze kraje.

Momentem zwrotnym w stosunkach polsko - czechosłowackich było podpisanie w 1947 roku układu o przyjaźni i wzajemnej pomocy między Polską a Czechosłowacją. Układ ten zapoczątkował nieznane dotychczas w historii naszych krajów zbliżenie polsko - czechosłowackie. Znalazło ono wyraz w szeregu umów i porozumień zarówno w sprawach gospodarczych i handlowych, jak i współpracy technicznej na polu kulturalnym. Gościliśmy czechosłowacką delegację rządową w lipcu 1956 roku. W czasie rewizyty polskiej delegacji rządowej w Pradze, w maju 1957 roku, doszło do utworzenia polsko-czechosłowackiego komitetu współpracy gospodarczej — pierwszej umowy tego typu zawartej przez Polskę z innym krajem demokracji ludowej.

Rezultaty tego dalszego zbliżenia na polu gospodarczym nie dały długo na siebie czekać. Już w czerwcu 1957 roku zawarliśmy umowę o współpracy przy eksploatacji polskich złóż siarki pod Tarnobrzegiem, w myśl której Polska otrzyma 100 milionów rubli kredytu. Przykładem ścisłych więzów gospodarczych między Polską i Czechosłowacją może być również korzystanie floty czechosłowackiej z Odry i polskich portów oraz tranzyt przez polskie wybrzeże, co przynosi istotne korzyści gospodarce czechosłowackiej. W interesie obu stron rozwijają się też z dużą dynamiką obroty handlowe między obu naszymi krajami. Rangę i znaczenie naszej współpracy z CSRS podkreśla fakt, że Czechosłowacja zaliczana jest dziś do państw znajdujących się w czołówce przemysłowej świata.

Przyjaźń i braterska współpraca obu naszych narodów odgrywa szczególnie doniosłą rolę w związku z niebezpieczeństwem, jakim dla naszych krajów i dla pokoju Europy jest odrodzenie militaryzmu zachodnio - niemieckiego i rewizjonistyczna polityka rządu bońskiego. Oba nasze kraje są najbardziej — obok NRD — na zachód wysuniętymi krajami obozu socjalistycznego. Im też bezpośrednio zagraża odwetowa polityka Bonn.

W celach obronnych, wspólnie z innymi krajami socjalistycznymi, Polska i Czechosłowacja przystąpiły do Układu Warszawskiego powstałego w odpowiedzi na odbudowę militaryzmu niemieckiego w NRF i włączeniu jej do Paktu Atlantyckiego. Wspólna jest też linia obu rządów — polskiego i czechosłowackiego — w zwalczaniu tendencji odwetowych w NRF i dążeniu do pokojowego uregulowania problemu niemieckiego, w czym Polska i CSRS są szczególnie zainteresowane. Oba nasze kraje stanowczo występują przeciwko rewizjonistycznym prowokacjom organizowanym w NRF właśnie w tych dniach — w rocznicę wybuchu II wojny światowej i skierowanym przeciwko bezpieczeństwu Polski, Czechosłowacji, NRD. Czechosłowacja wyraża też całkowite poparcie dla stanowisk rządów NRD i Polski w sprawie granicy na Odrze i Nysie uważając, że nienaruszalność granicy na Odrze i Nysie jest sprawą istotną dla pokoju światowego. Rząd czechosłowacki, walcząc o zapewnienie pokoju i bezpieczeństwa światowego, poparł też polską inicjatywę w sprawie utworzenia strefy bezatomowej w Europie.

Witając dziś przyjaciół znad Wełtawy witamy przedstawicieli narodu, z którym łączy nas braterska współpraca w dziele budowy socjalizmu i który wspólnie z nami prowadzi na arenie międzynarodowej walkę o pokój i bezpieczeństwo Europy i świata.

CO, GDZIE, KIEDY?

KIELCE

TEATRY:

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„MOSKWA" — „Wicehrabia de Bragelonne" — prod. francuskiej, kolorowy od lat 14, godz. 16.00, 18.15 i 20.30.

„BAJKA" — „Rocznik" — prod. USA — kolorowy, od lat 9, o godz. 15.45, 18.00 i 20.15.

„WARSZAWA" — Godz. 11.30 — bajki, godz. 13.30 „Zwyciężyły kobiety" prod. francuskiej; godz. 15.30, 17.45 i 20.00 „H-8" prod. jugosłowiańskiej, od lat 16.

„ROBOTNIK" — „Niezwykła pogoń" prod. radzieckiej, od lat 12.

„SATELITA" — nieczynne.

„PRZYJAŹŃ" — nieczynna.

„SKAŁKA" — „Morderca mimo woli" od lat 18. Godz. 16.00 i 20.15.

„SKALNIK" — „Cudze dzieci" — prod. radzieckiej.

„KINO LETNIE" — „Ich wielka miłość" — od lat 18, godz. 19.45.

„GÓRNIK" (Rudki) — „Dziewczyna i dąb" — prod. jugosłowiańskiej.

UWAGA! KALENDARZYK PUBLIKUJEMY NA PODSTAWIE INFORMACJI ZAINTERESOWANYCH INSTYTUCJI.

MUZEUM ŚWIĘTOKRZYSKIE

Wystawy — „Współczesne malarstwo francuskie" (barwne reprodukcje), „Architektura polska w latach 1956—59".

WDK — Wystawa „Ziemie zachodnie w fotografii kielczan" i wystawa fotograficzna „Zamek w Malborku".

FOTOPLASTIKON ul. Sienkiewicza 45 — „Od Jerozolimy do piramid".

FOTOPLASTIKON — Plac Partyzantów 6 — nieczynny.

APTEKI:

Dyżur nocny pełni apteka Nr 1 — ul. Buczka.

TELEFONY:

07 — Pogotowie milicyjne
08 — Straż Pożarna
25-27 — Pogotowie Gazowe
09 — Pogotowie Ratunkowe
25-40 — Pogotowie sieci ulicznej wod.-kan.

POSTOJE TAKSÓWEK

przy dworcu PKP 44-83
na Placu Partyzantów 44-34
na Placu Obr. Stalingradu 20-44
ul. Buczka 37/39, tel. 25-88.
przy ul. Świerczewskiego (naprzeciw parku) 20-21
Postój taksówek bagażowych na Placu Partyzantów 44-34

RADOM

TEATR IM. ST. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA:

„BAŁTYK" — „Pączki z Portugalii" — prod. francuskiej — kolorowy panoramiczny — od 16 lat. Początek seansów 15.45, 18.00 i 20.15.

„HEL" — „Krzesiwo" prod. NRD od 16 lat.

„WALTER" — „105 procent alibi" prod. CSRS od 16 lat.

„MEWA" — „Guendalina" prod. włoskiej od 18 lat.

Kierownictwo kin zastrzega sobie ewentualną zmianę programu oraz terminu wyświetlania filmów.

WYSTAWY I MUZEUM

Muzeum przy ul. Nowotki 13 — wystawy: Historia Radomia, prac Józefa Brandta, grafika polska XIX i XX w. oraz wystawa „W 550 rocznicę zwycięstwa pod Grunwaldem". Muzeum czynne w godz od 8.00 do 15.00.

TELEFONY:

Straż Pożarna 08
Komenda MO 11-37
Pogotowie Milicyjne 07
Pogotowie Gazowe 24-30
Postoje taksówek:
przy Placu Konstytucji 23-32
przy ul. Grodzkiej 29-53
przy ul. Świerczewskiego 18-10
przy ul. Słowackiego 10-10.

APTEKI:

Apteka Nr 14, Słowackiego 45.
Apteka Nr 15, Pl. Konstytucji 5.

OSTROWIEC

KINA:

„HUTNIK" — „Ładunek złota" — prod. radzieckiej.

„PRZODOWNIK" — „Przez zieloną granicę" — prod. czeskiej.

„ZORZA" — nieczynne.

„BAJKA" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka nr 110 — Al. 1 Maja 27/39.

STARACHOWICE

KINA:

„ROBOTNIK" — „Pułapka" prod. francuskiej.

„STAR" — „Protestuję" prod. radzieckiej.

APTEKI:

Apteka Nr 75 — Osiedle „Majówka".

SKARŻYSKO

KINA:

„WOLNOŚĆ" — „Żołnierze" — prod. USA.

„ŚWIT" — „Atomowa kaczka" — prod. angielskiej.

„ZWIĄZKOWIEC" — nieczynne.

APTEKI:

Apteka Nr 111 — ul. 1 Maja 65.

„Każdy metal jest złotem"

(Dokończenie ze str. 3)

nych gospodarności i karze ich za niedbalstwo. „Ja wymagam!" — powiedziane przez kierownika wydziału, zwyżku je na giełdzie autorytetu w przedsiębiorstwie. To rosnące poczucie obowiązku trzeba w pełni wykorzystać w akcji oszczędzania metali.

Niemniej ważnym sojusznikiem są bodźce ekonomiczne. Oszczędniejsze zużywanie metalu oznacza obniżenie kosztów własnych, czyli przy niezmniejszonej cenie gotowych wyrobów — wzrost akumulacji. Jest to nieodzowny element, w oparciu o który przedsiębiorstwo zdobywa prawo do funduszu zakładowego. Wydaje się jednak, że ten moment niedostatecznie jest brany pod uwagę. Dziś — jak twierdzi się w fabryce — docenia ją go tylko racjonalizatorzy umiejący obliczać jaka część zaoszczędzonych na metalu pieniędzy trafi w formie nagrody do ich kieszeni, natomiast załoga niezbyt orientuje się, że im większa tego rodzaju oszczędność, tym większy fundusz zakładowy i wypłaty z tytułu [illegible]. Również należy zwrócić większą uwagę, aby premie personelu inżynieryjno - technicznego uzależnić od rezultatów, jakie dane osoby osiągają na swym odcinku właśnie w oszczędzaniu metali.

WRESZCIE trwałym sojusznikiem powinna być świadomość, że kurs na oszczędzanie metali jest równoznaczny z kroczeniem drogą postępu technicznego. Zacytowany na wstępie przykład z kierownicą mówi o tym wyraźnie choć nie powiedział jeszcze wszystkiego. Trzeba pamiętać, że oszczędzając metal torujemy drogę takim rozwiązaniom (np. tworzywa sztuczne), które polepszają wygląd naszych wyrobów, zmniejszają ich ciężar, unowocześniają. Żadnemu członkowi załogi związanemu ze swym zakładem, argument taki nie może być obcy, tak, jak nie jest obojętne motocyklliście, czy jego SHL-ka jest lżejsza o kilka kilogramów czy nie.

A. MAŁACHOWSKI

Od dziś kupuj w PDT!

Jak już zapowiadaliśmy, PDT w Kielcach przystępuje do rozpoczęcia konkursu-ankiety na najlepiej pracujący zespół spośród swojej załogi.

W konkursie mogą wziąć udział wszyscy klienci, którzy wypełnią kupon konkursowy wycięty ze „Słowa Ludu".

Kupony będą zamieszczane w numerach poniedziałkowych, począwszy od dziś do końca b.r.

Wypełnione kupony należy wrzucić do specjalnie przygotowanych skrzynek z napisem „konkurs", znajdujących się na każdej kondygnacji budynku PDT.

Klienci biorący udział w konkursie będą mieli szanse wygrania: odkurzacza, aparatu radiowego, prodiżu i innych wartościowych nagród. 1530-k

Przeczytaj, wypełń i wrzuć do skrzynki w PDT

KUPON KONKURSOWY PDT W KIELCACH

1) Czy obsługa stoiska jest sprawna i uprzejma? tak — nie
2) Czy sprzedawca potrafi doradzić klientowi w zakupach? tak — nie
3) Czy stoisko jest dobrze zaopatrzone? tak — nie
4) Czy towary ułożone są estetycznie i odpowiednio eksponowane? tak — nie

Podać numer, względnie branżę stoiska . . . . . .

Uwagi: .....

Imię, nazwisko i adres wypełniającego:

.....

1530-k

KOLEJOWA SPÓŁDZIELNIA PRACY
Usług Transportowo-Przeładunkowych

w Kielcach, ul. Żelazna Nr 7 — *wykonuje wszelkie prace*

USŁUGOWO-PRZEŁADUNKOWE

służy własną bocznicą kolejową przy ul. Żelaznej Nr 7, posiada dostateczną ilość środków transportowych i ludzi do załadunku i wyładunku. *Zawiera umowy z przedsiębiorstwami państwowymi, spółdzielczymi i prywatnymi* na transport i przeładunek. 1533-k

KIELECKA CENTRALA
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH
Kielce, ul. Żelazna 31

zawiadamia pt. odbiorców, że z dniem 1 września br. następuje obniżka o ca 20 proc. cen hurtowych i detalicznych:

bloków gipsowych — oraz płyt gipsowych (suche tynki)

Ponadto oferuje w dużym wyborze *szkło budowlano-fasonowe (luxfery, cegła szklana, pustaki), okucia budowlane, środki impregnacyjne i grzybobójcze, płyty paździerzowe i płyty „Suprema".*

Artykuły powyższe w dowolnych ilościach mogą nabywać bez żadnych ograniczeń odbiorcy państwowi, spółdzielczy i prywatni. Zamówienia przyjmują i prowadzą sprzedaż Bazy Materiałowe — Nr 1 w Kielcach, ul. Długa 30

1539-k — Nr 2 w Radomiu, ul. Żeromskiego 114/116.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

WOJEWÓDZKIE PRZEDSIĘBIORSTWO ROBÓT WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNYCH w Kielcach ul. Sienkiewicza 63 przyjmie INŻYNIERÓW i TECHNIKÓW wodociągowo-kanalizacyjnych na stanowiska kierowników budów oraz MONTERÓW wod.-kan. i c. o. z długoletnią praktyką.

Warunki płacy i pracy do uzgodnienia z Dyrekcją. 1504-k

CIEŚLI, MURARZY, TYNKARZY, ZBROJARZY oraz ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH przyjmie od zaraz do pracy KATOWICKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA PRZEMYSŁOWEGO W KATOWICACH, ul. Barbary 21.

Praca w akordzie zgodnie z Układem Zbiorowym Pracy w Budownictwie. Bezpłatne zakwaterowanie w hotelach robotniczych zapewnione.

Przedsiębiorstwo przyjmie każdą ilość mężczyzn, którzy ukończyli 18 lat.

Pracownicy przyjęci do pracy otrzymają zwrot kosztu przejazdów najtańszym środkiem lokomocji raz w miesiącu w celu odwiedzenia rodziny. 1513-k

1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA MAGAZYNU
1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA SEKCJI ADMINISTRACYJNO-GOSPODARCZEJ
1 pracownika na stanowisko KIEROWNIKA DZIAŁU ZAOPATRZENIA. Od wymienionych wyżej kandydatów wymagane jest wykształcenie średnie ekonomiczne.

Ponadto:
3 KIEROWCÓW na ciągniki
1 KIEROWCĘ z kategorią II
1 OPERATORA do obsługi kotłów asfaltowych — zatrudni natychmiast MIEJSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE Nr 2 w Kielcach, ul. Dzierżyńskiego 46.

Warunki płacy dobre.

Bliższe informacje do omówienia w biurze Przedsiębiorstwa, telefon 31-47. 1511-k

OPOLSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO REMONTOWO-BUDOWLANE w Opolu ul. Ozimska 51a zatrudni natychmiast: MURARZY, CIEŚLI, ZBROJARZY oraz trzech PARKIECIARZY — do pracy na terenie woj. wrocławskiego. Wynagrodzenie wg. Układu Zbiorowego Pracy w Budownictwie.

Zgłoszenia przyjmuje Dyrekcja. 1509

GMINNA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPSKA" w Daleszycach, pow. Kielce zatrudni od zaraz GŁÓWNEGO KSIĘGOWEGO.

Warunki pracy i płacy do omówienia na miejscu. Mieszkania nie zapewniamy. 1537-k

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH IM. F. DZIERŻYŃSKIEGO w Starachowicach zatrudni od zaraz: 5 INŻYNIERÓW CHEMIKÓW, 2 INŻYNIERÓW o specjalności spawalnictwa.

Informacji o warunkach zatrudnienia udziela Dział Kadr FSC w Starachowicach, ul. 1 Maja 12. 1534-k

KIELECKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA MIEJSKIEGO w Kielcach, ul. Karczówkowska 5a przyjmie od zaraz do robót budowlanych na terenie miasta 5 BLACHARZY, 300 ROBOTNIKÓW NIEWYKWALIFIKOWANYCH — dla robotników zamiejscowych mieszkających w odległości 30 km od Kielc — przedsiębiorstwo zapewnia codzienny dowóz samochodami.

Wynagrodzenie wg stawek akordowych, obowiązujących w budownictwie od 15 kwietnia 1960 r. 1532-k

APEL Komitetu Organizacyjnego wystawy „ŚLADAMI ZBRODNI HITLEROWSKICH"

Na dzień 10 września br. planuje się otwarcie w gmachu WDK w Kielcach wystawy pod nazwą „Śladami Zbrodni Hitlerowskich". W związku z tym Komitet Organizacyjny Wystawy zwraca się z apelem do uczestników (i członków rodzin) walk kampanii wrześniowej i walk okresu okupacji, do osób, które przebywały w obozach śmierci, czy na przymusowych robotach w Niemczech lub w inny sposób były prześladowane przez hitlerowskich najeźdźców o nadsyłanie wszelkich posiadanych dokumentów, świadczących o zbrodniach popełnionych w Polsce a szczególnie w Kielcach i województwie kieleckim. Mogą to być dokumenty fotograficzne lub prasowe, osobiste wspomnienia, listy itp.

Dokumenty te przesyłać należy na adres: Prezydium MRN w Kielcach — Wydział Budżetowo-Gospodarczy, pokój 113. Z uwagi na to, że wystawa po okresie jej ekspozycji w WDK, będzie miała charakter stały, prosi się o nadsyłanie dokumentów nawet po 10 września br. Nadesłane materiały po wykorzystaniu zostaną zwrócone, chyba, że ofiarodawcy przeznaczą je na własność organizatorów, tj. Prez. MRN, FJN, ZBoWiD oraz TRZZ.

KOMITET ORGANIZACYJNY

N. S. Chruszczow w Helsinkach

(Dokończenie ze str. 3)

Pamiętam, w latach przed rewolucją — byłem wówczas młodym robotnikiem — robotnicy z Donbasu niejednokrotnie z zachwytem mówili o pełnej poświęcenia walce klasy robotniczej Finlandii.

Jeśli chodzi o teraźniejszość — kontynuował premier Chruszczow — w imieniu narodu radzieckiego, w imieniu naszego rządu pragnę oświadczyć, iż żywimy pełne zaufanie i szacunek wobec Finlandii, narodu fińskiego i rządu Finlandii oraz wobec pana osobiście, panie prezydencie.

Problem ustroju społeczno-politycznego państwa jest sprawą wewnętrzną każdego narodu i pod tym względem powinniśmy być tolerancyjni wobec siebie. Nie wolno, by jakiekolwiek wielkie lub małe państwo narzucało siłą swoje koncepcje polityczne i ustrój społeczno-polityczny innemu państwu.

Po Rewolucji Październikowej Francja, Anglia, Ameryka, Niemcy, Japonia i inne kraje kapitalistyczne starały się dopomóc burżuazji rosyjskiej w zlikwidowaniu zdobyczy Rewolucji Październikowej w celu przywrócenia ustroju burżuazyjno - obszarniczego. 3 lata trwała walka przeciwko obcej interwencji.

Narody krajów wielkich i małych pragną same, bez ingerencji z zewnątrz, decydować o tym, jaką mają kroczyć drogą, jaki chcą mieć ustrój społeczno-polityczny.

Jest rzeczą wiadomą, że niektórzy politycy w Finlandii nie zgadzają się z pańską polityką dobrych stosunków ze Związkiem Radzieckim. Może mi pan na to powiedzieć — jest to nasza sprawa wewnętrzna. Oczywiście, problem partii i ich polityka jest sprawą wewnętrzną państwa i partii istniejących w danym kraju. Uznajemy to. Jednakże mnie jako sąsiadowi i naszemu narodowi wcale nie jest obojętne, jaką politykę prowadzi ta czy inna partia, ci, czy inni działacze tych partii w stosunku do Związku Radzieckiego — polityka stosunków przyjaźni z sąsiadem, czy też politykę szkodliwą dla tej przyjaźni. Właśnie dlatego w tej sprawie nie możemy być neutralni. Jest samo przez się zrozumiałe, że nie możemy i nie chcemy ingerować w wasze sprawy wewnętrzne, jednak myślę, że wolno nam wypowiedzieć swoje zdanie na temat stanowiska poszczególnych działaczy wobec Związku Radzieckiego. Nasze społeczeństwo i nasza prasa mogą zabrać głos w tej sprawie i robią to. Sądzę, że to, co powiedziałem nie jest ingerencją w wasze sprawy wewnętrzne, lecz wyrazem pragnienia zachowania naszych stosunków przyjaźni. Trzeba robić wszystko, aby ich nie zakłócić.

Niektórzy politycy w waszym kraju obrażają się na nas za to, że nasza prasa krytykuje ich nieżyczliwe stanowisko. Ale przecież także oni wystąpili na przykład przeciwko mojemu przyjazdowi w związku z jubileuszem prezydenta i nie umiem powiedzieć w jakim celu krytykują mój przyjazd.

Wiemy jednak, że naród fiński, podobnie jak narody Związku Radzieckiego zdecydowanie stoi na stanowisku umacniania i rozwoju stosunków przyjaźni między naszymi krajami. Pan panie prezydencie, jest rzecznikiem tych właśnie nastrojów narodu fińskiego.

Żywimy do Pana wielką sympatię i darzymy szczerym szacunkiem. Oczywiście z całą słusznością stwierdził pan, że w szeregu kwestii a jest to rzeczą naturalną, zajmujemy różne stanowiska. Ważne jest jednak to, że zarówno pan, jak i my pragniemy umacniać stosunki przyjaźni między naszymi krajami i do sprawy tej przywiązujemy wielką wagę.

PRZETARGI

KIELECKIE KAMIENIOŁOMY DROGOWE
w Małej Wiśniówce
OGŁASZAJĄ PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie INSTALACJI ODPYLAJĄCEJ W ZAKŁADZIE PRZEROBCZYM KRUSZYW.

Dokumentacja do wglądu znajduje się w Biurze Kieleckich Kamieniołomów Drogowych.

Oferty należy składać do dnia 15.09.1960 r. na adres: Kieleckie Kamieniołomy Drogowe w Małej Wiśniówce pow. Kielce, tel. Kielce — 46-19 Dział Głównego Mechanika.

Przedsiębiorstwo zastrzega sobie prawo wyboru oferenta. 1507-k

NADLEŚNICTWO GARBATKA
OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na wykonanie POKRYCIA DACHU NA BUDYNKU MIESZKALNYM o powierzchni 1200 metrów kwadratowych.

Bliższych informacji odnośnie wykonania powyższych prac udzieli Nadleśnictwo Garbatka.

Oferty należy składać w kancelarii Nadleśnictwa Garbatka, poczta Garbatka w terminie do dn. 9 września 1960 r.

Otwarcie ofert nastąpi w dniu 10 września 1960 r. o godz. 10.

W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i osoby prywatne.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta oraz możliwość unieważnienia przetargu. 1516-k

ODLEWNIE RADOMSKIE
w Radomiu, ul. J. Dąbrowskiego 15
OGŁASZAJĄ PRZETARG

na wykonanie MONTAŻU KOTŁA i INSTALACJI C. O. W BUDYNKU SOCJALNO-REMONTOWYM Z-du Nr 2 przy ul. Średniej Nr 15 z materiałów powierzonych.

Kosztorys i projekt techniczny na wykonanie montażu kotła i instalacji c. o. do wglądu codziennie od godz. 7 do 15 w Odlewniach Radomskich w Radomiu, ul. J. Dąbrowskiego 15 w dziale Głównego Mechanika.

W przetargu mogą wziąć udział instytucje państwowe i spółdzielcze.

Oferty należy składać w Odlewniach Radomskich w Radomiu, ul. J. Dąbrowskiego 15, do dnia 12 września 1960 r.

Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta. 1538-k

FABRYKA SAMOCHODÓW CIĘŻAROWYCH
w Starachowicach
OGŁASZA PRZETARG

na dostawę w 1961 roku: 8000 szt. OLIWIAREK wg rys. 51-391141 6—2, 3000 szt. OLIWIAREK wg rys. PN/S-64131.

Przetarg odbędzie się dnia 10.IX.1960 r.

Oferty mogą składać instytucje państwowe i spółdzielcze.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta. 1536-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

SPRZEDAM dom murowany z cegły w dobrym stanie, osiem pomieszczeń wraz z innymi zabudowaniami i wytwórnia wód gazowych. Strzelecka Julia Szczaworyż, pow. Rusko-Mazowiecki, 50 m od przystanku PKS. 5058-g

SPRZEDAM na korzystnych warunkach gospodarstwo rolne 44 ha w całości lub części. Na miejscu mleczarnia, poczta, kino, kościół, autobus. Wiadomość: Prüss, Starogard Gdański, Kościuszki 46. 1540-k

SPRZEDAM motor „Junak", Kielce, Mickiewicza 10, tel 22-50 od 8—15. Gola. 5049-g

SPRZEDAM „Jawa-350", cichobieżną, z wistrochronem dolnym — 19.000, Ostrowiec, Kol. Robotnicza 53. 23015-g

SAMOCHÓD „Moskwicz" typ 400 sprzedam. Skarżysko Milica, Graniczna 32/71. 23360-g

GOSPODARSTWO 5 ha wraz z budynkami sprzedam. Chechło 101 — poczta Dobrów, pow. Lask, Siwierska Wanda. 1541-k

MOTOCYKL DKW 500 cm okazyjnie, tanio sprzedam, Kielce, Wesoła 5. 5047-g

FUNDAMENT wykończony, dużo materiału w Ostrowcu sprzedam. Wiadomość: Ostrowiec, Piaski Nowe 26, ob. Liszaj. 23016-g

UNIEWAŻNIENIA — ZGUBY

UNIEWAŻNIAM zniżkę kolejową Nr 795 oraz prawo jazdy Nr 001435, wydane przez Wydział Komunikacji — Opatów na nazwisko Stanfszewski Wacław. 23013-g

Unieważnia się dowód rejestracyjny Nr 12207 na przyczepę samochodową cukrowni „Czesłocice" wydany przez Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Ostrowcu Św. Wydział Komunikacji. 1535-k

UNIEWAŻNIAM zgubione prawo jazdy motocyklowe wydane przez Wydział Komunikacji w Ostrowcu na nazwisko Orłowski Lucjan. 23017-g

UNIEWAŻNIAM świadectwo ukończenia II klasy Liceum Pedagogicznego w Ostrowcu na nazwisko Zawisza Lucjan. 23018-g

UNIEWAŻNIAM prawo jazdy, wydane przez Wydział Komunikacji — Ostrowiec oraz legitymację studencką wydaną przez Prezydium PRN — Opatów na nazwisko Deroń Kazimierz. 23019-g

UNIEWAŻNIAM zagubioną pieczątkę formatu podłużnego o treści Just Stefan — felczer. 5051-g

TKACZYK Zdzisław unieważnia przepustkę służbową Nr 1881, wydaną przez Dział Kadr huty Ostrowiec. 23016-g

CELINA Szumiliewicz unieważnia zagubione świadectwo ukończenia I i II klasy Szkoły Handlowej w Skarżysku. 23317-g

TADEUSZ Zalewski unieważnia zlecenia nr 421 na zakup 900 kg dźwigarów, wydane przez Prezydium MRN Skarżysko. 23318-g

ZGUBIONO dowód rejestracyjny na samochód „Star" (Nr CC-0440) Ostrowieckiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego i prawo jazdy na nazwisko Władysław Sobolewski. 23319-g

ZGUBIONO świadectwo X klasy Liceum Ogólnokształcącego Kielce, na nazwisko Siolek Krystyna. 5019-g

ZGUBIONO dowód osobisty wydany przez KM MO w Kielcach na nazwisko Czerniewicz Jerzy. 5020-g

FELICJA Poznańska, Skarżysko, Konarskiego 56, zgubiła kwit na cement Nr 628. 23320-g

DNIA 30 sierpnia zginęła aktówka bazowa (służbowa). Znalazca proszony o zwrot za wynagrodzeniem. Kielce, Długa 22. 5018-g

SŁOWO LUDU — organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej w Kielcach. Wydawca: Wydawnictwo Prasowe „Słowo Ludu". RSW „Prasa", Kielce, ul. Żeromskiego 5. Redaguje Kolegium w składzie: Tadeusz Bartosz, Ireneusz Jelonek (red. nacz.), Jarosław Kołodziej (sekr. red.), Andrzej Małachowski, Ryszard Smorzewski (red. „Magazynu Niedzielnego") i Lech Winiarski (z-ca red. nacz.). Adres Redakcji: Kielce, ul. Żeromskiego 5. Telefony redakcji: redaktor naczelny 24-80, sekretarz redakcji 25-41, dział „Magazynu Niedzielnego" 41-25, dział miejski 24-46. Redaktor techniczny i redakcja nocna 24-85. Oddział w Radomiu, ul. Witolda 8 — tel. 27-38. Oddział w Ostrowcu, ul. Czysta 10 — tel. 229. Oddział w Skarżysku — Osiedle Milica, blok 20, pokój Nr 60, tel. 23-44. Administracja i dział finansowy: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 24-82. Uwaga — rękopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. Biuro reklam i ogłoszeń: Kielce, Żeromskiego 5, tel. 40-60. Ceny ogłoszeń: ogłoszenia drobne osobiste 5 zł, handlowe 8 zł za słowo. Zamówienia i przedpłaty na prenumeratę przyjmowane są w terminie do dnia 15 miesiąca poprzedzającego okres prenumeraty — przez: urzędy pocztowe, listonoszy oraz oddziały i delegatury „Ruchu". Można również zamówić prenumeratę, dokonując wpłaty na konto PKO Nr 10-6-19774. Przedsiębiorstwo Upowszechniania Prasy i Książki „Ruch" w Kielcach, ul. M. Buczka 11. Cena prenumeraty miesięcznej zł 10, kwartalnej zł 30, półrocznej zł 60, rocznej zł 120. Cena prenumeraty za granicą jest o 40% wyższa od ceny podanej wyżej. Przedpłaty na tę prenumeratę przyjmuje na okresy kwartalne, półroczne i roczne — Przedsiębiorstwo Kolportażu Wydawnictw Zagranicznych „Ruch" w Warszawie, ul. Wilcza 46, za pośrednictwem PKO, konto Nr 1-6-100024. Egzemplarze zdezaktualizowane można nabywać w sklepie przy ul. Wiejskiej 14 w Warszawie. Zamówienia spoza Warszawy należy kierować do Centrali Kolportażu Prasy i Wydawnictw „Ruch" w Warszawie, ul. Srebrna 12. Druk: Drukarnia RSW „Prasa", Kielce, ul. Sienna 8, tel. 28-12. G-3